
*Piotr Pawlak**Wieluńskie Towarzystwo Naukowe*

MIĘDZY OCHRONĄ A ZANIEDBANIEM – LOSY ZABYTEKÓW NA PRZYKŁADZIE ZDUŃSKIEJ WOLI

Wstęp

Mimo upływu lat, zarówno Karta Ateńska jak i Karta Wenecka są podstawą współczesnej teorii konserwacji. Choć od ich przyjęcia minęło kolejno: dziewięćdziesiąt cztery lata i sześćdziesiąt jeden lat, te dwa dokumenty nadal są fundamentem postępowania z obiektami i zespołami zabytkowymi, na których bazują późniejsze rozwiązania prawne.

Karta Ateńska – to dokument podsumowujący obrady konferencji zwołanej przez Biuro Muzeów w Atenach, trwającej w dniach 21-30 października 1931 r. Wspomniana karta była pionierską inicjatywą, która ugruntowała międzynarodowe standardy ochrony dziedzictwa kulturowego. W siedmiu punktach po raz pierwszy opisano ogólnościowe wytyczne dotyczące zabytków. Zwrócono uwagę, że dla zachowania zabytku dla przyszłych pokoleń najlepszym rozwiązaniem jest jego ciągle utrzymanie w dobrym stanie. Gdy, ze względu na stan obiektu, restauracja jest nieunikniona, należy uszanować historyczne i artystyczne nawarstwienia oraz nie powinno się dokonywać pełnych restytucji. Nadanie obiektowi nowych funkcji powinno być zgodne z uszanowaniem jego charakteru.

Co do zachowania dziedzictwa, karta określiła nadrzędność interesu społeczeństwa nad interesem jednostki. Nowo powstałe budynki powinny nawiązywać do zabytkowych obiektów w swoim sąsiedztwie, a ich budowniczowie muszą szanować wartość historyczną założenia przestrzennego, w którym obiekty powstały. Zespoły architektoniczne i niektóre szczególnie malownicze perspektywy winny być zachowane. Już w 1931 r. zwrócono uwagę na nadmierną liczbę reklam umieszczonych na i przy zabytkach. Nowe rozwiązania techniczne uznano za stosowne, jeśli ich użycie odpowiednio oraz z uszanowaniem historycznego wyglądu zabytku oraz z odróżnieniem od oryginalnych materiałów. To bardzo ogólne zasady Karty Ateńskiej¹.

1 Karta Ateńska 1931. Postanowienia konferencji w Atenach w 1931 r., <http://www.wam.piib.org.pl/wp-content/uploads/2015/10/publikacja-karta-atenska-1931.pdf> [23.05.2025].

Przyjęta w 1964 r. Karta Wenecka stanowi uzupełnienie i rozwinięcie manifestu ateńskiego. W szesnastu punktach posumowano obrady kongresu, który się odbywał od 25 do 31 maja 1964 r. w Wenecji. Według karty – konserwacja i restauracja zabytków – mają na celu zachowanie zarówno wszelkiego dzieła sztuki, jak też świadectwa historii. Konserwacja – to działania w celu ciągłego utrzymania obiektu, któremu sprzyja m.in. użytkowanie przez społeczeństwo. Samo dostosowanie obiektu do nowej roli powinno mieć swoje granice. Konserwacja zabytku nie dotyczy samego obiektu, ale całego jego otoczenia. Dzieje zabytku są nierozdzielnie związane z jego historią i architekturą. Elementy zabytku, takie jak detale architektoniczne, ornamentyka czy inne rodzaje ozdób powinny być trwale zachowane, stanowią bowiem część historyczną.

Konserwacja – to działanie, które powinno utrzymać wyjątkowy charakter obiektu. Jej celem jest zachowanie oraz wydobywanie wartości estetycznej i historycznej zabytku, przy czym się opiera ona na szacunku dla starej substancji i elementów, które stanowią autentyczne świadectwo przeszłości. Prace te się kończą tam, gdzie pojawia się domysł, poza tym wszelkie działania uzupełniające uznane za konieczne powinny się opierać na kompozycji architektonicznej i nosić cechy czasów, w których obiekty powstały.

Restauracja zawsze powinna poprzedzać oraz iść w parze z badaniami archeologicznymi i historycznymi dotyczącymi zabytku. Gdy techniki tradycyjne okazują się niewystarczające, w celu wzmocnienia zabytku można sięgać po wszelkie nowoczesne metody konserwatorskie i budowlane, których skuteczność potwierdzają dane naukowe oraz doświadczenie praktyczne. Pracując przy obiekcie zabytkowym, powinno się uszanować nawarstwienia historyczne i dorobek każdej epoki. Elementy przeznaczone do uzupełnienia brakujących fragmentów powinny harmonijnie się integrować z całością, jednocześnie odróżniając się od oryginalnych części, aby odrestaurowanie nie zniekształcało autentyczności dzieła sztuki i jego historii².

W Polsce podstawowym aktem prawnym regulującym kwestie zabytków jest ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami wraz z rozporządzeniami. Dokumenty te, zastępujące wcześniejsze podstawy prawne, regulują w największym stopniu podstawy prawne dotyczące zabytków³.

Niestety, mimo tych uregulowań aktów prawnych wiele bardzo cennych zabytków w Polsce zostało zniszczonych lub w dużym stopniu utraciły one swą zabytkową materię. Optymalnym rozwiązaniem jest zachowanie historycznego wyglądu oraz pierwotnej funkcji zabytku oraz naprawianie jedynie bieżących zniszczeń i uszkodzeń. Takie podejście pozwala na zachowanie autentyczności obiektu i jego wartości historycznej.

To przykre, ale w wielu przypadkach nie jest to możliwe z powodu zmieniających się uwarunkowań, otoczenia oraz funkcji, pełnionych przez obiekty na przestrzeni lat. W wyniku tych przekształceń niektóre zabytki musiały zmienić swoją pierwotną rolę, a niekie-

2 Karta Wenecka – 1964. Postanowienia i uchwały II Międzynarodowego Kongresu Architektów i Techników Zabytków w Wenecji w 1964 r., <http://www.wam.piib.org.pl/wp-content/uploads/2015/10/publikacja-karta-wenecka-1964.pdf> [23.05.2025].

3 Dz. U. 2024, poz. 1292, 1907.

dy nawet przestały pełnić jakąkolwiek funkcję, co często prowadziło do ich zaniedbania i stopniowego zniszczenia. Podkreślić należy, że – nawet przy nadaniu nowej funkcji obiektom o wartości historycznej – warto dążyć do zachowania ich jak największej integralności i wartości zabytkowej. Przy odpowiednim podejściu można zatem łączyć funkcję użytkową z ochroną dziedzictwa, co pozwala na ocalenie unikalnego charakteru obiektów, a jednocześnie na ich dostosowanie do potrzeb współczesnego użytkownika.

Różne podejścia do budynków zabytkowych

W niniejszym artykule, na podstawie kilku wybranych przykładów z terenu miasta Zduńska Wola, autor pragnie przedstawić różne podejścia do zabytkowych budynków. Z jednej strony będą to przykłady konserwacji i odrestaurowania obiektów z zachowaniem ich pierwotnej funkcji, a z drugiej – przypadki adaptacji do nowych celów z zachowaniem, jak największej wartości historycznej. Jeden z przykładów pokazuje, brak troski o oryginalną substancję zabytkową. Autor chce także pokazać w tekście, jakie jest właściwe podejście zależne od konkretnego przypadku, stanu technicznego obiektu czy kontekstu społeczno-kulturowego. Ważne jest, aby prace przy obiektach zabytkowych, były prowadzone z poszanowaniem dla dziedzictwa, a jednocześnie odpowiadały obecnym potrzebom społeczności, co może się przyczynić do lepszego funkcjonowania i długotrwałej ochrony zabytków.

Nie należy piętnować zmiany charakteru obiektu. W rzeczywistości jest to zjawisko powszechne i naturalne, wynikające z rozwoju społeczeństwa, zmieniających się potrzeb oraz nowych wymagań otoczenia. Zabytki, które kiedyś pełniły określoną funkcję, często muszą zostać dostosowane do nowych warunków, aby mogły nadal służyć społeczności i nie popadać w zapomnienie. Jednakże, mimo takiej konieczności adaptacji, niezwykle istotne jest, aby zachować dziedzictwo kulturowe regionu.

Ochrona historycznego charakteru i wartości zabytków powinna być priorytetem, nawet podczas ich przekształcania. Lepszym rozwiązaniem dla zachowania wartości historycznej jest adaptacja obiektu do nowej, innej roli, zamiast pozostawienia go w stanie niezmienionym lub zaniedbanym z perspektywą dalszego zniszczenia. Taka elastyczność pozwala na dalsze istnienie obiektu, a jednocześnie na zachowanie jego unikalnej tożsamości i dziedzictwa. Kluczem jest znalezienie równowagi między potrzebami społeczności, a potrzebą ochrony historycznego charakteru, co wymaga świadomego i odpowiedzialnego podejścia do rewitalizacji zabytków.

Wstępna analiza zabytków w Zduńskiej Woli

Funkcję zbliżoną do pierwotnej zachował dom przy ul. Łaskiej 42. Kiedyś był to ewangelicki dom opieki dla starców i sierot, obecnie – Dom Pomocy Społecznej⁴. Rów-

4 https://zabytek.pl/pl/obiekty/dom-opieki-dla-starcow-i-907877/dokumenty/PL.1.9.ZIPOZ.NID_N_10_EN.270224/1 [23.05.2025].

niez zbliżoną rolę pełni dawny dom izolacji dla chorych zakazanie⁵. Mieszczą się tu instytucje niosące pomoc społeczeństwu (m.in. Środowiskowy Dom Pomocy Społecznej, Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie i Powiatowy Ośrodek Interwencji Kryzysowej). Z pozoru podobną rolę, bo dostosowaną do nowych potrzeb, pełni zaadaptowany dwór Złotnickiego z połowy XIX w.⁶ – dziś siedziba zduńskowolskiego Urzędu Miasta. Dawna karczma z 1838 r. przy ul. Kościelnej 13 została zaadaptowana na dom i warsztaty rzemieślnicze, a obecnie pełni funkcję lokalu użytkowego⁷.

Obecne Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych im. Katarzyny Kobro w Zduńskiej Woli przy ul. Sieradzkiej 29 – to przebudowany pod koniec XIX w. budynek, który powstał w połowie tego samego stulecia. Pierwotna bryła została rozbudowana i dostosowana do powstałego w 1921 r. Państwowego Seminarium Nauczycielskiego. W 1975 r. miała miejsce kolejna rozbudowa i budynek nadal pełni rolę szkoły⁸.

Dawna szkoła ewangelicka oraz dom służby kościelnej przy al. Kościuszki 3 wybudowana w 1895 r., z bogato dekorowaną elewacją, od 1973 r. pełni funkcję Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia. Pomiędzy rokiem 1945 a 1975 działała tu szkoła podstawowa. W latach 70. i 80. ubiegłego wieku budynek był remontowany. Obecnie wskazane są prace restauratorskie przy detalu architektonicznym⁹.

Przykładem adaptacji budynku modernistycznego na potrzeby administracji jest tzw. willa Fuscha przy ul. Złotnickiego 25¹⁰. Budynek powstał w latach 30. XX w. W 1945 r. został przejęty przez Skarb Państwa. Mieścili się w nim: mieszkania miejscowych komunistycznych notabli, lokalna siedziba Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (złośliwie nazywany „czerwoną kapliczką”), ośrodek zdrowia czy instytucja kultury. Po ostatniej reformie administracyjnej, budynek stanowi główną siedzibę Starostwa Powiatowego w Zduńskiej Woli. Mimo pełnienia różnych funkcji i dostawiania wewnątrz do ich roli, w dużym stopniu został zachowany pierwotny wygląd zewnętrzny budynku.

5 https://zabytek.pl/pl/obiekty/dom-izolacyjny-dla-chorych-908564/dokumenty/PL.1.9.ZIPOZ.NID_N_10_EN.269630/1 [23.05.2025].

6 https://zabytek.pl/pl/obiekty/dwor-906793/dokumenty/PL.1.9.ZIPOZ.NID_N_10_EN.270548/1 [23.05.2025].

7 Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Łodzi (dalej: WUOZ), Karta ewidencji zabytków architektury i budownictwa.

8 <https://zabytek.pl/pl/obiekty/zdunska-wola-budynek-liceum-sztuk-plastycznych> [23.05.2025].

9 Urząd Miasta Zduńska Wola (dalej: UMZW), Karty gminnej ewidencji zabytków (dalej: GEZ), karta nr 76; https://zabytek.pl/pl/obiekty/zdunska-wola-d-plebania-parafii-ewangelicko-augsburskiej-ob-s/dokumenty/PL.1.9.ZIPOZ.NID_N_10_EN.269471/1 [23.05.2025].

10 Edmund Fuchs (ur. 1897) – doktor bakteriologii, inżynier chemik, przed wojną kierownik laboratorium Szpitala Stowarzyszenia Domu Miłosierdzia Warszawskiego Ewangelicko-Augsburskiego Konsystorza w Łodzi (ob. Szpital Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Łodzi).

Do dziś jest cennym przykładem stylu modernistycznego w architekturze¹¹. Po I wojnie światowej zaadaptowano i rozbudowano na potrzeby szkolnictwa (ob. I Liceum Ogólnokształcące im. Kazimierza Wielkiego) powstały w 1914 r. budynek Zduńskowolskiego Towarzystwa Kredytowego. Był wielokrotnie przebudowywany, m.in. poprzez dobudowanie dwóch kondygnacji oraz bocznych pawilonów¹².

Przykładem zachowania historycznego wyglądu zabytku (poza niewielkimi zmianami: stolarka okien, okratowanie) jest obecna siedziba Muzeum Historii Miasta Zduńska Wola. W 1928 roku budynek wzniosł miejski geodeta inż. Wiktor Krassowski, a dla swoich siostr zakupił go ks. Stanisław Masłowski, proboszcz parafii Wniebowzięcia NMP. Prezentuje on styl okresu, kiedy powstał, tj. nawiązuje do polskich dworców szlacheckich, co było typowe w wielu obiektach, takich jak stacje kolejowe czy szkoły. W trakcie okupacji niemieckiej został zajęty przez okupanta i pełnił funkcje administracyjne (np. posterunek żandarmerii). Po wojnie dom przejął Skarb Państwa i do lat 70. ubiegłego wieku był zamieszkanym.

W budynku znajdowały się także siedziby kilku lokalnych organizacji: Związku Nauczycielstwa Polskiego, Towarzystwa Przyjaciół Dzieci i Towarzystwa Przyjaciół Zduńskiej Woli. Z czasem gmach stał się siedzibą utworzonego muzeum, które początkowo działało jako filia instytucji sieradzkiej¹³. Budynek zachował w większości swój pierwotny wygląd, choć warto wspomnieć, że były plany jego rozbudowy od podwórza – na potrzeby projektowanych sali wystawienniczych oraz powiększenia ekspozycji muzeum o historię ruchu robotniczego. Na szczęście dla historycznej bryły, zabrakło środków i nie doszło do tego¹⁴.

W tym miejscu warto wspomnieć że również samo ogrodzenie muzeum, które jest autentyczne i pochodzi z tego samego okresu co budynek. Tak więc, oceniając budynek, warto zachować nie tylko sam gmach, ale również otaczające go elementy, choćby (tak jak w tym wypadku) ogrodzenie¹⁵.

Przykładem powrotu do pierwotnej formy jest plebania (pastorówka) ewangelicka (al. Kościuszki 9), która po roku 1945, tak samo jak świątynia, została odebrana luteranom. W 1952 r. wspólnota ta odzyskała budynek, rozbudowała go i nadal użytkuje. W latach 1990-1998 przeprowadzono remont¹⁶.

11 <https://muzeumzdunskawola.pl/2020/04/14/jedno-miejsce-wiele-historii-historia-willifuchsa-na-gorkach/> [12.04.2025].

12 UMZW, GEZ, karta nr 6.

13 <https://muzeumzdunskawola.pl/o-muzeum/> [12.04.2025]; WUOZ, Muzeum Miasta Zduńska Wola [projekt], sygn. 299/199.

14 Muzeum Historii Miasta Zduńska Wola (dalej: MHMZ), Zduńska Wola – koncepcja Muzeum Historii Miasta i Ruchu Robotniczego.

15 UMZW, GEZ, karta nr 239.

16 https://zabytek.pl/pl/obiekty/zdunska-wola-dom-252150/dokumenty/PL.1.9.ZIPOZ.NID_N_10_EN.269434/2 [2.04.2025].

Prace konserwatorskie i renowacyjne przy budynkach

W sposób szerszy omówione zostaną prace przy 5 wybranych obiektach, z czego dwa z nich, zostaną zaprezentowane razem. Przemawia za tym fakt podobnego podejścia konserwatorskiego oraz to, że należą do tej samej osoby.

Domy tkackie

Dwa sąsiednie domy, czyli posesja przy ul. Złotnickiego 16 i Złotnickiego 18 – to wspólny przykład inicjatywy właściciela domów drewnianych, troszczącego się o zachowanie historycznej drewnianej zabudowy miasta. Oba domy powstały w tym samym czasie, tj. w pierwszej poł. XIX w. na terenie tzw. Jurydyki, w związku z przeprowadzaną w tym czasie akcją osiedleńczą tkaczy. Obydwie posesje powstały na wzór domów tkackich, charakterystycznych dla wspomnianego okresu. Łącznie stanowiły zespół budownictwa drewnianego, które do dziś się zachowało, niestety, w stanie szczątkowym. Jeszcze kilkanaście lat temu zachowanych było więcej tego typu budynków, co można zobaczyć na zachowanych archiwalnych fotografiach¹⁷. Niestety, wobec braku opieki, uległy one stopniowemu procesowi degradacji, a w konsekwencji zostały rozebrane, gdyż katastrofalny stan obiektu zagrażał sąsiedniej posesji przy ul. św. M. Kolbego 5. Tym bardziej godna pochwały jest postawa właściciela, wspominanych na początku budynków – nie tylko uratował je od zniszczenia, ale poprzez wykonane prace przywrócił wygląd nawiązujący do pierwotnego.

Dom przy ul. Złotnickiego 18 wybudowany został w I poł. XIX w. Do 1897 r. należał do Antona Tobiasza Pelca. W 1903 r. jego właścicielem był Frach Szillerh, a aż do końca okresu międzywojennego budynek kilka razy zmieniał właściciela. W 1925 r. mieściły się tu warsztaty tkackie. Wraz z powstaniem nowych zakładów przemysłowych, zaprzestano w nim produkcji, a budynek pełnił już tylko funkcję mieszkalną. W latach 30. i 50. XX w. jego elewacja była umalowana w kolorze jasnego brązu. Od 1968 r. jest własnością rodziny Pawłowskich – właśnie wtedy się doczekał pierwszych szeroko zakrojonych remontów.

Stan przed pracami jest widoczny na zachowanych archiwalnych zdjęciach. Po roku 1968 wykonano: stabilizację fundamentów, wzmocnienie oraz uzupełnienie konstrukcji dachu, remont podłogi, ścian oraz sufitów. Została częściowo wymieniona stolarka okienna i drzwiowa oraz wyremontowano sięć. W latach 1989-1991 przeprowadzono częściową adaptację pomieszczeń na działalność gospodarczą. Natomiast w latach 1995-1996 został przeprowadzony kolejny remont oraz dalsza adaptacja części budynku, przestrzeni mieszkalnej na cele gastronomiczne. Powstała tu kawiarnia o znamiennej nazwie Jurydyka. Wówczas stopniowo wykonano: wymianę posadzki w korytarzu, montaż instalacji wodnokanalizacyjnej, montaż nowej instalacji elektrycznej, instalację centralnego ogrzewania. Tak jak było pierwotnie, pokryto dach drewnianym gontem, przeprowadzony został remont całościowy fundamentu poprzez wzmocnienie i obłożenie kamieniami polnymi. Wymieniono deski w elewacjach szczytowych, wykonano malowanie wszystkich elewacji oraz wymieniona została kolejna część stolarki okiennej. W latach 1999-2003 kontynuowano prace: dokonano wymiany pokrycia dachu na

17 W posiadaniu właściciela domów.



Ryc. 1. Drewniany dom tkacki (z I poł. XIX w.) przy ul. Złotnickiego 18 w Zduńskiej Woli, 1965

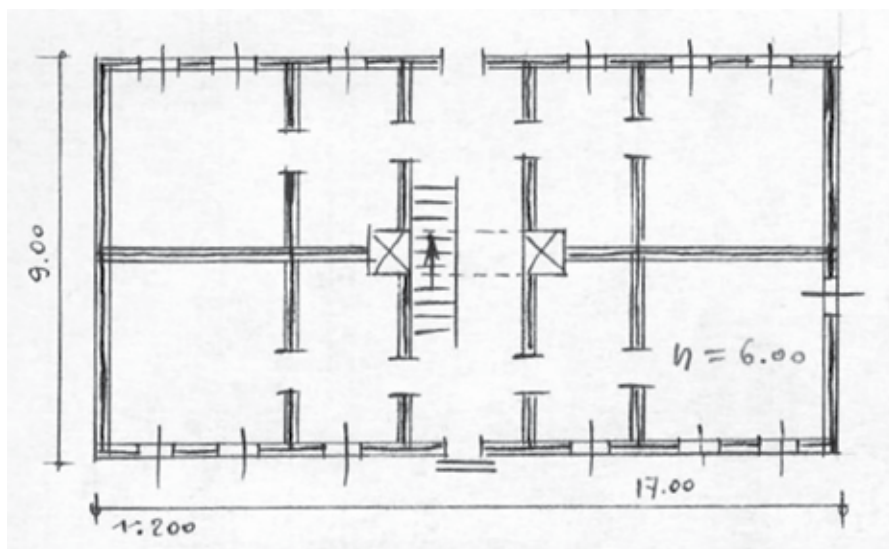
Źródło: ze zbiorów WUOZ w Łodzi [karta]

gontowy, wymieniono deskowanie ściany szczytowej, pomalowano elewację (w kolorze hebanu) oraz wymieniono także kolejne okna i drzwi.

Dzięki obecnym właścicielom i ich licznym działaniom oraz nakładom finansowym, udało się uratować obiekt i obecnie pozostaje w niezmienionym kształcie (bryła i układ wnętrza). Zachowały się liczne elementy historycznego wyposażenia, jak: klatka schodowa, część stolarki drzwiowej, stropy oraz częściowo zachowana oryginalna podłoga. Dom ten nie zmienił swojego pierwotnego kształtu i stanowi przykład XIX-wiecznej historycznej zabudowy miasta, w tym nielicznie zachowanych domów drewnianych.

Obiekt wymaga jednak ponownych, kompleksowych remontów, które w dalszej perspektywie przedłużą jego istnienie. Mimo swojego względnie dobrego wyglądu z perspektywy pierzei ulicy, budynek musi przejść kolejne konieczne etapy prac restauratorskich i konserwatorskich. Chodzi np. o elementy konstrukcji, które przy poprzednich remontach wykazywały jeszcze dobry stan techniczny, a teraz muszą być wymienione lub uzupełnione, wsparte i zaimpregnowane.

Sąsiedztwo prężnie rozwijającego się browaru spowodowało tranzyt na ul. św. M. Kolbego oraz Złotnickiego. Liczne drgania, powstające przy takim natężeniu ruchu, pojazdami ciężarowymi, powodują przyspieszenie degradacji tej drewnianej architektury. Kamienne fundamenty coraz szybciej osiadają w gruncie, a co za tym idzie – postępuje zapadanie się posadzek i narożnych belek konstrukcyjnych. Ma to fatalne konsekwencje dla stabilności konstrukcji, a także dla całego budynku.



Ryc. 2. Rzut poziomy drewnianego budynku przy ul. Złotnickiego 18 w Zduńskiej Woli, 1965

Źródło: ze zbiorów WUOZ w Łodzi [karta]

Do najważniejszych prac, które trzeba wykonać przy domu przy ul. Złotnickiego 18, należą: odrestaurowanie (renowacja/czyszczenie) i impregnacja drewnianych gontów, którymi pokryty jest dach. Jest to powierzchnia 200 m² konstrukcji drewnianej krokwiowej, opartej na ramie stolcowej, w której krokwie połączone są u góry bolcem na nakładkę prostą z drewna. Dach jest dwuspadowy, ze ściętymi czułkami kalenicy. Szczyty szalowane są deskami sosnowymi i w środkowej części są ułożone poziomo, będąc łączone na zakładkę, a w spadach ułożone są pionowo. W szczycie znajdują się po dwa okna, wszystkie osadzone w futrynach typu skrzynkowego. Są one czterotaflowe oraz dwudzielne, mocowane na zawiasach tulejkowych, malowane bezbarwnym lakierem. Od strony północnej doświetla klatkę schodową dodatkowo „bawole oko”¹⁸.

Również dzięki tej samej rodzinie ocalono od zniszczenia drugi ze wspomnianych budynków (ul. Złotnickiego 16). Tak jak pierwsza opisywana nieruchomość, budynek ten był przykładem typowo rzemieślniczego budownictwa drewnianego, charakterystycznego dla Zduńskiej Woli w XIX stuleciu. Dom ten, również do 1897 r. należał do Antona T. Pelca, zaś w następnych latach – do kilku kolejnych właścicieli.

W latach 60. XX w. budynek był remontowany. Wykonano częściową wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, malowanie elewacji, prace przy pokryciu dachowym oraz wzmocniono fundamenty. Od 1998 r. dom jest własnością rodziny Pawłowskich i to właśnie wtedy doczekał się pierwszych szeroko zakrojonych remontów, które później były kontynuowane.

18 D. Ceglarska, Dokumentacja techniczna domu przy ul. ul. Złotnickiego 18 w Zduńskiej Woli, k. bp.



Ryc. 3. Drewniany dom tkacki (z I poł. XIX w.) przy ul. Żłotnickiego 16 w Zduńskiej Woli
Źródło: fot. J. Stulczewski, czerwiec 2024

Należy podkreślić, że – gdyby nie zaangażowanie tej rodziny – zapewne do dziś i ten budynek nie zachowałby się lub byłby w bardzo złym stanie, a tak jest jednym z trzech drewnianych oryginalnie zachowanych domów po historycznym obszarze zwanym Jurydyka. W ramach prac dokonano montażu instalacji wodnokanalizacyjnej i centralnego ogrzewania oraz zamontowano nową instalację elektryczną. Została wzmocniona oraz uzupełniona konstrukcja dachu (pokryto go drewnianym gontem, jak w wersji pierwotnej). Wyremontowano podłogi, a także ściany oraz sufity. Została odtworzona drewniana struktura ścian poddasza (wykonano czyszczenie oraz obłożono je deskami świerkowymi). W całości została wymieniona stolarka okienna oraz częściowo – stolarka drzwiowa, a także wyremontowano sięń (ściany, sufity, posadzkę). Przeprowadzony został remont całościowy fundamentu poprzez wzmocnienie i obłożenie kamieniami polnymi. Dokonano także wymiany desek w elewacjach szczytowych i pomalowano wszystkie elewacje.

Budynek zachował w oryginalnej bryle. Posiada część oryginalnego materiału budulcowego (klatka schodowa, część stolarki drzwiowej, stropy oraz część podłóg). Obecnie do najważniejszych prac, które należy wykonać, należy zaliczyć te przy pokryciu dachu. Konieczne jest odrestaurowanie (renowacja/czyszczenie) oraz impregnacja drewnianego gontu, którym pokryty jest dach¹⁹.

19 Taż, Dokumentacja techniczna domu przy ul. ul. Żłotnickiego 16 w Zduńskiej Woli, k. bp.

Budynki stacji kolejowej Zduńska Wola

W 1867 r. grupa osób związana z kręgami łódzkich fabrykantów zaczęła postulować przedłużenie fabrycznej linii kolejowej z Łodzi poza Kalisz, do granicy z Prusami, m.in. przez Zduńską Wolę i Sieradz. Administracja carska wówczas była nieprzychylna tym prośbom, argumentując to względami militarnymi, co miało być niekorzystne w przypadku ewentualnej wojny.

Powrócono do tego pomysłu w roku 1900 i został on zrealizowany przez utworzone Towarzystwo Warszawsko-Kaliskiej Kolei Żelaznej. Prezesem został Leopold Kronenberg – jeden z najbogatszych mieszkańców z terenu zaboru rosyjskiego. Wybudowanie linii odbyło się bez większych problemów. Za położenie torów na odcinku przebiegającym przez Zduńską Wolę do Kalisza odpowiadał inż. Bobieński. Otwarcie nowej linii miało miejsce 15 listopada 1902 r., a pierwszy pociąg zawitał do Zduńskiej Woli od strony Sieradza w godzinach popołudniowych. Przywitały go tłumy zainteresowanych nowikami technicznymi mieszkańców miasta i okolic²⁰.

Zespół budynków stacji znajduje się na północny wschód od historycznego centrum miasta. Stacja obejmowała kompleks zabudowań z różnych okresów. Pierwsze obiekty wraz z dworcem powstały w roku 1902. Stację wybudowano według modelu stacji IV klasy na tej linii kolejowej, z typowymi dla tej kategorii obiektami. W latach 1902-1918 miała miejsce rozbudowa stacji, a kolejna w okresie okupacji niemieckiej (1940-1944). Również po 1945 r. stacja była powiększana o nowe obiekty. W 2012 r. służby konserwatorskie oceniły stan zachowania całego zespołu budynków stacyjnych na zróżnicowany. Zwrócono uwagę, że zasadniczo zostały one ukształtowane w czasie II wojny światowej przez Niemców w ramach programu „Otto”. Obecnie brakuje kilku pierwotnych budynków, jak np. stacji wodnej. W zamian powstały inne²¹.

Najcenniejszy element stacji stanowi budynek dworca kolejowego. Położony jest on na 42,36 km odcinku linii kolejowej. Dworzec w Zduńskiej Woli nie został wybudowany w ramach projektu indywidualnego, lecz – jak to miało miejsce wówczas i w czasach późniejszych – według typowego, ogólnego projektu charakterystycznego dla danej linii kolejowej. Również jego lokalizacja, tak jak w innych przypadkach, była mocno oddalona od zwartej zabudowy, co miało wpłynąć pozytywnie na rozwój przestrzenny miasta, jednak w życiu codziennym utrudniało korzystanie ze stacji.

Tak jak w wielu innych miastach, z powstaniem kolei wiązano daleko posunięte plany na rozwój. Stacja była świadkiem rozbrojenia polskich grup bojowych przez wojska niemieckie w roku 1918²². Jako ciekawostkę warto podać, że stacja była niemy uczestnikiem przejazdu Luxtorpedy, błysku polskiej myśli technicznej kolejnictwa. Wraz z rozwojem tej części Zduńskiej Woli, Rada Miejska 24 lutego 1938 r. zwróciła się do Biura Regionalnego Planu Zabudowania Okręgu Łódzkiego z wnioskiem, aby na terenie

20 W. Pawlak, *Miasto przy fabrycznym trakcie*, Zduńska Wola 1986, s. 5-6.

21 WUOZ, Karta ewidencyjna zabytku nieruchomego wpisanego do rejestru zabytków: zespół stacji kolejowej w Zduńskiej Woli, 2012, k. bp.

22 J. Kozłowski, *Opowieści z miasta nad Brodnią*, Zduńska Wola 2010, s. 66.

wokół dworca stanęły budynki mieszkalne, a nie zabudowania fabryczne, jak przewidywano w jednej z koncepcji. Rada sugerowała zachowanie estetyki tego fragmentu miasta, jako części reprezentacyjnej dla przyjezdnych połączeniem szynowym²³.

W 2012 r. dworzec posiadał bryłę z okresu okupacji niemieckiej. Wówczas od strony wschodniej dobudowano halowy magazyn ekspedycji towarowej. W okresie późniejszym elewacja została otynkowana. Jak zaznaczały służby konserwatorskie, mimo tej i kolejnych modernizacji, dworzec zachował wygląd ogólny, nawiązujący do pierwotnego. Nadal były czytelne neoromańskie pełnołukowe sklepienia otworów okiennych i drzwiowych. W ocenie autora karty, Pana Mirona Urbaniaka, jego architektura, tak jak pierwotnie zaplanowano, odwoływała się do modnego zwłaszcza na ternach Niemiec stylu arkadowego. Zaznaczono jednak, że powinno się powrócić do gładkiej nietynkowanej elewacji²⁴.

Przebudowa dworca PKP w Zduńskiej Woli

Dworzec kolejowy w Zduńskiej Woli został przejęty od Polskich Kolei Państwowych przez Miasto Zduńska Wola na podstawie aktu notarialnego z dnia 20 grudnia 2013 r. Już w roku kolejnym samorząd podjął pierwsze działania mające na celu włączenie przebudowy dworca PKP do projektu pn. *Budowa, przebudowa przystanków kolejowych na trasach Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej – etap II*. Na podstawie zawartego w listopadzie 2013 r. porozumienia pomiędzy Województwem Łódzkim oraz partnerami, w tym Miastem Zduńska Wola, samorząd zaprezentowało koncepcję zagospodarowania zduńskowolskiego dworca wraz z terenem przyległym. Celem tych działań było stworzenie w mieście centrum przesiadkowego z dobrą bazą lokalową, jako miejsca zintegrowanego systemu infrastruktury transportowej na terenie województwa łódzkiego. W czerwcu 2016 r. na spotkaniu z przedstawicielami Województwa Łódzkiego zapadły pierwsze decyzje o włączeniu Miasta Zduńska Wola jako partnera projektu pn. *Budowa zintegrowanych węzłów multimodalnych wraz z budową i przebudową przystanków kolejowych na terenie województwa łódzkiego*, którego realizatorem były PKP PLK S.A.

W grudniu 2017 r. pomiędzy Województwem Łódzkim i Miastem Zduńska Wola podpisany został list intencji o współpracy i współdziałaniu w celu przygotowania realizacji projektu w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego (RPOWŁ) na lata 2014-2020. W ramach tego porozumienia Województwo Łódzkie zobowiązało się do opracowania dokumentacji projektu, tj. studium wykonalności oraz programu funkcjonalno-użytkowego. Opracowana w 2018 r. dokumentacja przedprojektowa przebudowy dworca wyznaczyła zakres prac budowlanych w obiekcie i na przyległym terenie. Określiła również funkcjonalność poszczególnych pomieszczeń dworca. W kwietniu 2021 r. pomiędzy Województwem Łódzkim i PKP PLK S.A. spisana została umowa

23 D. Mazurkiewicz, *Miasto Zduńska Wola w Polsce Odrodzonej 1918-1939 – z dziejów samorządu*, Zduńska Wola 2018, s. 98.

24 WUOZ, Karta ewidencyjna zabytku nieruchomego wpisanego do rejestru zabytków: zespół stacji..., k. bp.

o dofinansowanie projektu ze środków Unii Europejskiej w ramach RPOWŁ. Rozpoczęcie przebudowy dworca w Zduńskiej Woli w formule „zaprojektuj i wybuduj” nastąpiło w drugim półroczu 2021 r. na podstawie zawartej w maju tegoż roku umowy z wykonawcą przebudowy obiektu, czyli Zakładem Robót Budowlanych „Budomax” Arkadiusz Baś z Grabowca. Przebudowa dworca zakończyła się w listopadzie 2023 r. i obecnie poza swoją funkcją budynek pełni rolę siedzib organizacji pozarządowych²⁵.

Przeprowadzona przebudowa miała za zadanie usunięcie nawarstwień historycznych w wyglądzie dworca, nawiązanie do pierwotnego wyglądu budynku oraz dostosowanie obiektu do nowych funkcji. Na potrzeby tego przedsięwzięcia opracowano projekt architektoniczno-budowlany dla zadania: zaprojektowanie i wykonanie robót dla projektu *Budowa zintegrowanych węzłów multimodalnych wraz z budową przebudową przystanków kolejowych na terenie województwa łódzkiego* i zadanie częściowe nr 2 autorstwa mgr inż. arch. Sławomira Kolanu. W jego ramach zaplanowano: przebudowę gmachu dworca kolejowego wraz z rozbórką części budynku, budowę zadaszonego przejścia na perony, budowę wiaty na autobusy i wiaty przystankowej, przebudowę układu komunikacyjnego w obrębie budynku, budowę zewnętrznej instalacji elektrycznej, kanalizacji deszczowej, kanalizacji sanitarnej (pl. Żelazny, przy ul. Dworcowej). Zaprojektowano przebudowę wolnostojącego budynku parterowego, podpiwniczonego (piwnice przeznaczono do zasypania po wcześniejszym zabezpieczeniu przeciwwilgociowym) z wysuniętą ścianą na elewacji północnej i południowej oraz przykrycie dwoma dachami dwuspadowymi prostopadłymi do siebie. W trakcie prac zaplanowano, że wschodnia część budynku zostanie rozebrana, a w to miejsce powstaną zadaszone miejsce na perony. Zgodnie z koncepcją, po zakończeniu prac budynek miał pełnić swoją pierwotną funkcję, a dodatkowo miały się w nim znaleźć siedziby organizacji pozarządowych.

W budynku dworca zaplanowano następujące pomieszczenia: hol wejściowy, pomieszczenia komunikacji, pomieszczenia ochrony, pomieszczenia c.o, poczekalnię, kawiarnię, kasy, pomieszczenia techniczne, toaletę damską, toaletę męską, toalety dla pracowników, pomieszczenie dla pracowników, pomieszczenia dla matki lub ojca z dzieckiem i pomieszczenie na informację turystyczną.

Zaplanowany układ przestrzenny oraz forma architektoniczna obiektu budowlanego, w tym jego wygląd zewnętrzny, uwzględniający charakterystyczne wyroby wykończeniowe i kolorystykę elewacji był zgodny z lokalnym prawem miejscowym oraz miał uzgodnienia lub opinie innych organów związanych merytorycznie z przebudową. Projektowana budowla w pełni wpisywała się w konteksty urbanistyczne miejsca, w którym została usytuowana. Elewacje budynku zaprojektowano jako wykończone cegłą, poprzez usunięcie istniejącego tynku. Od strony wschodniej zaprojektowano zadaszone przejście na perony z elementów stalowych, przykryte zadaszeniem z poliwęglanu.

W trakcie realizacji zadania szczególną uwagę zwrócono na zapewnienie bezproblemowej komunikacji wszystkich użytkowników budynku oraz dostosowanie do potrzeb osób niepełnosprawnych i osób z różnego rodzaju ograniczeniami w poruszaniu się. Dostęp do dworca, który nie ma progów, umożliwiono dzięki wyprofilowanym chod-

25 Notatka (e-mail) pracownika Urzędu Miasta Zduńska Wola z dnia 9 kwietnia 2025 r. (w posiadaniu autora).

nikom. Ciągi komunikacyjne w środku obiektu dostosowano także w podobny sposób, zapewniając swobodę poruszania się osób na wózkach inwalidzkich. Także toalety ogólnodostępne zostały dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych, zapewniając przestrzeń manewrową (m.in. 1,5 x 1,5 m, drzwi i urządzenia sanitarne dostosowano dla niepełnosprawnych). Celem łatwego i prostego poruszania się wewnątrz i na zewnątrz budynku, wykonano specjalnie w tym celu oznaczenia nawierzchni (ścieżki dotykowe) przystosowane dla osób z ograniczeniem widzenia²⁶.



Ryc. 4. Budynek dworca PKP (z początku XX w.) w Zduńskiej Woli (strona południowa)

Źródło: fot. autora, luty 2025

Na podstawie projektu technicznego możemy dokonać analizy rozwiązań technicznych zaplanowanych do realizacji. Z racji ograniczeń tekstowych, autor przytoczy tylko kilka z nich. Przed zasypaniem pomieszczeń piwnicznych zalecono zabezpieczenie przegród pionowych i poziomych przeciwwilgociowym rozwiązaniem asfaltowym – metodą iniekcji krystalicznej. Ściany należało dokładnie oczyścić z resztek starych tynków, kurzu i wszelkich innych zanieczyszczeń. W zaleceniach podano szczegółowe procedury tego zabiegu. Z istniejących ścian zewnętrznych z cegły o grubości 78 cm (murowanych na zaprawie wapienno-cementowej i obustronnie otynkowanych) usunięto wspomniany tynk. Zaznaczono jednak, że gdyby po zabiegu usunięcia cegły nie nadawała się ona

26 UMZW, Opis do projektu architektoniczno-budowlanego Stacji PKP Zduńska Wola, k. bp.

do ekspozycji, zalecono otynkowanie cienkim tynkiem pomalowanym w kolorze ceglany farbami dyfuzyjnymi. Jako pokrycie dachu zaplanowano dachówkę cementową. Zaprojektowano użycie nowych łat, kontrłat. Jednak więźba dachowa nie miała zostać wymieniona w całości. Zaplanowano do pozostawienia krokwie i płatwie. Rozbierano późniejsze dobudowanie, przywracając historyczną bryłę budynku, dostawiając jednak do niej wiatę²⁷.

Podsumowując temat prac przy budynku dworca PKP w Zduńskiej Woli, możemy stwierdzić, że jest to inwestycja odpowiadająca teorii konserwacji zabytków, polegająca na przeprowadzeniu prac konserwatorskich i restauratorskich przy zabytkowym obiekcie, w trakcie których zyskał on wygląd nawiązujący do historycznego. Jednak w trakcie prac zastosowano współczesne materiały, a budynek – poza swoją pierwotną funkcją dworca kolejowego – w realiach XXI w. uzyskał nowe funkcje społeczne²⁸.

Dawna kaplica Herrnhutów

Przykładem adaptacji budynku zabytkowego do nowej roli – z zachowaniem w większości oryginalnej jego substancji – jest dawna kaplica Herrnhutów, obecnie siedziba Hufca Związku Harcerstwa Polskiego (ZHP) w Zduńskiej Woli. Ewangelicka Jednota Braterska, popularnie zwanych braci morawskich, została założona w mieście w lipcu 1845 r. Początkowo wspólnota wyznaniowa nie posiadała własnej kaplicy, a swoje nabożeństwa sprawowała w mieszkaniach prywatnych. W 1865 r. grupa się doczekała własnej drewnianej kaplicy, a liczba wiernych wzrastała, zatem budynek ten zaczął być za mały. W latach 1895-1908 przy ówczesnej ul. Belwederskiej (ob. Żłotnickiego 23), wybudowano murowany dom modlitwy. W 1914 r., bombardując rosyjskie koszary, które były obok kaplicy, wojska niemieckie zniszczyły kaplicę. Nie nadawała się do użytkowania, zatem nabożeństwa były odprawiane ponownie w domach prywatnych.

W okresie międzywojennym ówczesny kaznodzieja B. Schmidt rozpoczął starania o odbudowę kaplicy. Dzięki zebranych przez wiernych środkom lokalny architekt inż. Kolbe opracował projekt budowy. Zarządzał nią członek wspólnoty stolarz Emil Kraeter. Dzięki zebranych funduszom, w tym również spoza Zduńskiej Woli, 18 października 1926 r. położono kamień węgielny pod nową świątynię. Prace te zakończono 27 lipca 1930 r.

Warto wspomnieć, że kamień ten widoczny jest w elewacji do dziś. Został wmurowany we frontową ścianę budynku. W górnej jego części są greckie litery alfabetu: pierwsza i ostatnia, czyli Alfa i Omega. Pod nimi data: „18 października 1926 r.” oraz napis: „1. Petr 2, 6-9”, czyli nawiązanie do słów z 1 Listu św. Piotra Apostoła:

„Oto kładę na Syjonie kamień węgielny, wybrany, drogocenny, a kto wierzy w niego na pewno nie zostanie zawiedziony”.

27 Tamże, Informacja na temat stanu technicznego dworca PKP w Zduńskiej Woli z września 2021 r., k. bp.

28 Na podstawie wizji lokalnej autora z dnia 20 marca 2025 r.

Od 1945 r. kaplica była użytkowana przez lokalnych ewangelików, którym odebrano ich świątynię. Od lat 50. ubiegłego wieku budynek stał pusty, co miało negatywny wpływ na jego stan. Pojawiały się różne koncepcje dostosowania dawnego miejsca kultu religijnego do nowej roli. W planach było położenie nowego miedzianego dachu czy też urządzenie tarasów. W zbiorach Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Łodzi zachował się szkic elewacji frontowej budynku²⁹.

Do 1975 r. budynek był w posiadaniu parafii ewangelicko-augsburskiej w Zduńskiej Woli. Przed rokiem 1976 część budynku była zaadaptowana na mieszkania, gdyż Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Sieradzu prosił o wykwaterowanie dotychczasowych lokatorów. Zachował się skromny opis domu modlitwy z 1975 r., w którym mowa jest o dobudowanym aneksie mieszkalnym oraz dwóch kłatkach schodowych. W sali modlitewnej istniał balkon, ambona i prowizorycznie wykonana podłoga. Ciekawym elementem opisu są dane z wymiarami poszczególnych elementów. W 1975 r. w budynku była już instalacja wodno-kanalizacyjna. W części liturgicznej były okna stalowe, a w zaadaptowanej na mieszkania – drewniane. Budynek wyceniono na 673 094 zł³⁰, a stopień zużycia – na 24%. W latach 1976-1981 w budynku organizowano ekspozycje Biura Wystaw Artystycznych w Sieradzu, gdyż myślano docelowo, aby stworzyć tutaj galerię sztuki (kaplica została przekazana na ten cel przez naczelnika Zduńskiej Woli, który odpowiedział na prośbę wojewody sieradzkiego).

W lutym 1981 r. władze nadrzędne zwracały się do naczelnika Zduńskiej Woli, nagłaśniając potrzebę remontu kompleksowego obiektu, kiedy budynek nie pełnił już roli kulturalnej. W poprzednich latach o prace te apelował miejscowy wojewódzki konserwator zabytków, chcący urządzić w budynku galerię sztuki, co wpisywałoby się w ówczesną działalność. Dokumentacja remontowa została sporządzona w 1979 r. przez Pracownię Konserwacji Zabytków w Łodzi, na polecenie służb konserwatorskich, gdyż wcześniej władze lokalne odmówiły jej opracowania.

Prace ruszyły i powierzono je miejscowej Spółdzielni Rzemieślniczej „Zjednoczenie”. Miały one na celu dostawanie obiektu do potrzeb zakładanej działalności. Jak zaznaczono w dokumentacji, od początku ich rozpoczęcia natrafiono na znaczne problemy z prowadzeniem prac remontowo-budowlanych. Podczas wzmacniania fundamentów doszło do pęknięcia ścian, czego skutkiem było wstrzymanie prac w marcu 1980 r. Ekspertyzy, przeprowadzone w marcu i kwietniu tego samego roku przez powołaną do tego celu komisję, nakazywały zrezygnowanie z pomysłu podpiwniczenia budynku, czego powodem miał być zły stan zaprawy oraz występowanie pod budynkiem tzw. kurzawki.

29 <https://muzeumzdunskawola.pl/2020/05/05/kaplica-herrnhutow-historia-wspolnoty-braci-morawskich-w-zdunskiej-woli/> [12.03.2025]; WUOZ, Dokumentacja techniczna byłej kaplicy Herrnhutów w Zduńskiej Woli [1978], sygn. Z/10.

30 W 1975 r. przeciętne wynagrodzenie w skali roku wynosiło 46 965 zł. Zob. <https://wskazniki.gofin.pl/wskaznik/126/przecietne-wynagrodzenie-za-lata-od-1950-r-do-2024-r> [5.06.2025].

Planowane piwnice miały być bardzo głębokie, nieproporcjonalnie do złego stanu części naziemnej. Zwrócono również uwagę na dużą bierność miejscowego naczelnika miasta, który podczas prac nie spieszył ze wsparciem działań. Wobec tych czynników zaniechano dalszych prac i pomysłu adaptacji budynku według wcześniejszych zamierzeń, gdyż zgodnie z koncepcją piwnice miały być ważnym pomieszczeniem i służyć realizacji celów placówki kulturalnej.

Od 1988 r. ZHP rozpoczął wynajmować lokal dla miejscowych struktur. Od lat 90. harcerze starali się o przekazanie z wieczystego użytkowania na własność dawnego domu modlitwy. Kolejni właściciele obiektu, czyli samorząd miejski, Powiat Zduńskowski i ponownie Miasto Zduńska Wola (w którego posiadaniu budynek był od 2004 r.), odmawiali przekazania. Z czasem pojawił się pomysł sprzedania obiektu, lecz odwoływano ogłoszone przetargowe. W tym czasie Komenda Hufca ZHP w Zduńskiej Woli chciała nabyć budynek na podstawie przepisów prawnych w ramach postępowania administracyjnego z racji prawa do użytkowania wieczystego³¹.



Ryc. 5. Kaplica Braci Morawskich (ob. Hufiec ZHP) w Zduńskiej Woli
(strona południowo-wschodnia)

Źródło: fot. autora, luty 2025

31 UMZW, Zduńska Wola, ul. Stefana Żłotnickiego 23, KW 5071, t. I, sygn. 1261, k. bp.

W 2013 r. ZHP otrzymało od władz miasta zgodę na częściową wymianę stolarki okiennej. Zaznaczono, że – w związku z wpisem budynku do gminnej ewidencji zabytków – prace te miały być wykonane w świetle ówczesnie obowiązującego prawa. Podczas spotkań roboczych w temacie planowanych dużych nakładów finansowych, koniecznych na wydatkowanie na bieżące remonty z uwzględnieniem wizji kompleksowych prac przy budynku, zostały podjęte konkretne decyzje. Zarówno przedstawiciele miasta Zduńska Wola jak i ZHP wypracowali wspólne stanowisko, że najlepszym rozwiązaniem dla obu stron byłoby przeniesienie prawa własności do budynków i gruntu na rzecz długoletniego najemcy, działającego bezinteresownie na rzecz społeczeństwa.

Już w 2014 r. zaczęto przygotowywać procedurę bezprzetargowego procesu sprzedaży nieruchomości z bonifikatą na rzecz ZHP z racji długotrwałego użytkowania, z uwzględnieniem stanu zachowania oraz ograniczeń tytułem nadzoru konserwatorskiego w wysokości 95%. Ocena stanu zachowania przeprowadzona w maju 2014 r. wykazała, że stan techniczny obiektu jest dobry (zużycie techniczne było na poziomie 45%). Oszacowano, że budynek w tym stanie będzie stał jeszcze 200 lat, jednak stan utrzymania obiektu oceniono na średni. Zwrócono uwagę, że budynek wymagał modernizacji, wymiany pokrycia dachowego, odnowienia elewacji, montażu instalacji centralnego ogrzewania. Należało również wymienić część podłóg oraz stolarki okiennej i drzwiowej. Takie oszacowanie przeprowadzono już wcześniej, bo w roku 2006. W lutym 2015 r. Komenda Hufca ZHP w Zduńskiej Woli otrzymała zgodę Głównej Kwatery ZHP na przejęcie budynku. Obiekt nadal użytkuje, bez dokonywania większych zmian, jednak dalej nie pozostaje jego właścicielem³².

Na koniec należy wspomnieć, że niewielka część kaplicy po braciach morawskich, która była użytkowana przez ewangelików, nadal pełni pierwotną funkcję. Użytkuje ją protestanckie Centrum Chrześcijańskie Kanaan (Kościół Lokalny „Jezus jest Drogą”)³³.

Dom urodzin św. Maksymiliana Marii Kolbego

Szczególnego omówienia wymaga budynek przy ul. św. Maksymiliana Kolbego 9 z uwagi na lokatora, który mieszkał tam przez bardzo krótki czas, jednak stał się bardzo ważną osobistością dla Zduńskiej Woli oraz Polski, a także Kościoła katolickiego. Jego postać pojawia się w herbie powiatu zduńskowolskiego. Oczywiście chodzi o Rajmunda Kolbego, późniejszego o. Maksymiliana, franciszkanina, męczennika i świętego Kościoła katolickiego.

Rajmund Kolbe urodził się 8 stycznia 1894 r. jako syn Juliusza i Marii z Dąbrowskich. Po ślubie rodzice zamieszkali w wynajętym domu przy ul. Browarnej (ob. Kolbego). Rodzina posiadała 4 warsztaty tkackie, do pracy zatrudniała czeladnika i 2 terminatorów. Juliusz Kolbe uczył rzemiosła i nadzorował prace przy krosnach. W wyniku

32 Tamże, Zduńska Wola, ul. Stefana Żłotnickiego 23, KW 5071/2, t. II, sygn. 1261, k. bp.

33 <https://muzeumzdunskawola.pl/2020/05/05/kaplica-herrnhutow-historia-wspolnoty-braci-morawskich-w-zdunskiej-woli/> [10.03.2025].

problemów finansowych rodzina zmuszona była opuścić Zduńską Wolę i ok. 1896 r. przeprowadziła się do Łodzi. Oryginalny dom był relikwią III stopnia³⁴.

Obszar obecnych ulic: Złotnickiego, Kolbego i Pivnej był terenem zwartej zabudowy domów drewnianych. Niestety, wraz z rozwojem miasta, zabudowa ta zaczęła znikać z krajobrazu Zduńskiej Woli. Dziś dzięki m.in. materiałom ikonograficznym, zgromadzonym w zbiorach Muzeum Historii Miasta Zduńska Wola, możemy zobaczyć dawny wygląd tej części miasta³⁵. Sam budynek nie prezentował wyjątkowych wartości zabytkowych i był typowym przykładem budownictwa drewnianego, charakterystycznym dla domów tkaczy. W czasie swego istnienia poddawany był (zapewne wielokrotnie) przebudowom i modernizacjom powodującym, że jego wygląd różnił się od tego z czasów, kiedy to w nim zamieszkiwał przyszły święty wraz z rodziną.

Prawdopodobnie na początku XX w. miała miejsce przebudowa polegająca na wypiętrzeniu elewacji frontowej, częściowej zmianie konstrukcji więźby dachowej i zmianie pokrycia dachu z gontu na papę³⁶. Dla szerokiego grona lokalnego społeczeństwa sprawa upamiętnienia miejsca narodzin franciszkanina była bardzo istotna. Sprzyjał temu również rosnący kult oraz beatyfikacja, a także późniejsza kanonizacja zduńskowolanina.

1. Długotrwały proces przekazania domu na cele muzealne

Z uwagi na braki źródłowe, nie można dokładnie opisać całego procesu przejmowania oraz przekształcania domu na cele muzealne. Po wojnie, dom ten był własnością Skarbu Państwa, użytkowany na cele socjalne (były tu mieszkania komunalne dla kilku rodzin), co również miało wpływ na jego stan zachowania. Wiadomo, że już po 1945 r. lokalni duchowni rozpoczęli starania o utworzenie izby pamięci poświęconej męczennikowi. Jednak formalne starania rozpoczęto dopiero w roku 1971, kiedy to proboszczem parafii pw. Wniebowzięcia NMP był ks. Jan Katarzyński. Duchowny w swych listach dobitnie uzasadniał potrzebę zachowania oryginalnego domu i utworzenia w nim muzeum. W swych pismach podkreślał rolę i znaczenie polskiego męczennika, wzrost ruchu turystycznego oraz potrzebę należytego użytkowania zabytku. Do prośby tej przychylił się również bp włocławski Jan Zaręba, który w tej samej sprawie również się zwracał do ówczesnych władz lokalnych oraz tych na szczeblu wojewódzkim i ogólnopolskim. W 1972 r. mieszkańcy Zduńskiej Woli wystosowali do miejscowego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej (MRN) petycję w sprawie zachowania obiektu, jednak nawet nie otrzymali odpowiedzi. Dodatkowo w 1974 r. Dom Generalny Ojców Franciszkanów wystosował pismo z prośbą o przekazanie drewnianego domu przy ul. Browarnej.

W 1978 r. ks. Kazimierz Chłopecki, kolejny po ks. Katarzyńskim, proboszcz tej zduńskowolskiej parafii, zwrócił się do naczelnika miasta o przekazanie nieruchomości, jednak otrzymał odmowę. Ze względu na ówczesne realia polityczne, władze były ne-

34 Archiwum Parafii Wniebowzięcia NMP w Zduńskiej Woli (dalej: APW), Akta luźne, k. bp.

35 MHMZW, Dokumentacja ikonograficzna.

36 WUOZ, Karta ewidencyjna zabytków architektury i budownictwa, k. bp.

gatywnie nastawione na proponowane działania. W tym celu, proboszcz po ugodzeniu z kościelnymi przełożonymi, postanowił zaangażować społeczeństwo lokalne. Jak na ówczesny stosunek aparatu partyjnego do hierarchii kościelnej, było to śmiały krok.

Przez pewien czas, po każdym nabożeństwie, był odczytywany komunikat następującej treści:

„W sytuacji, gdy władze miasta odmówiły zgody na urządzenie Domu Pamięci O. Kolbego – wszystko zależy od Was samych, parafianie. Potrzeba, aby wszyscy, którzy chcą mieć w parafii muzeum O. Maksymiliana, złożyli podpisy na zrobionych przeze mnie listach. Listy wraz ze zredagowaną przez siebie petycją, wyślę do odpowiednich władz”.

W całym kraju zebrano ponad 5 tys. podpisów popierających tę sprawę, co miało wpłynąć na zmianę stosunku władz państwowych. Pojawiły się pogłoski o planach wyburzenia domu, co podburzało nastroje społeczne. W 1978 r. naczelnik Wydziału IV Komendy Wojewódzkiej MO w Sieradzu – znanego ze zwalczania Kościoła katolickiego – złożył raport w sprawie ponownego rozpatrzenia prośby. Szczególnie badano sprawę podpisów obywatelskich, czyli społecznego zaangażowania się w akcję. Trwała również ciągła inwigilacja środowisk kościelnych przez aparat bezpieczeństwa.

W tym samym roku kierownictwo Wojewódzkiego Zespołu ds. Kleru ostatecznie zezwoliło jednak władzom miasta na odsprzedaż ks. Chłopeckiemu budynku przy ul. Browarnej 9 za symboliczną złotówkę, z opcją translokacji na plac parafialny. Jak relacjonują dokumenty aparatu bezpieczeństwa, w tym czasie proboszcz dokonywał lustracji domu, a także konsultował dalsze działania z biskupem oraz zakonem franciszkanów w Niepokalanowie. Pojawiły się również głosy dotyczące pozostawienia domu w jego pierwotnym miejscu.

28 listopada 1980 r. Polska Agencja Prasowa podała wiadomość o planach wybudowania muzeum w miejscu narodzin świętego. Rok później ks. Chłopecki otrzymał pozwolenie Wojewódzkiego Biura Planowania Przestrzennego na przeniesienie domu na plac kościelny, jednak do translokacji nigdy nie doszło. Stopniowo klarowała się koncepcja pozostawienia domu w starym miejscu. Argumentowano, że tylko dom w oryginalnym miejscu ma pełne znaczenie historyczne.

Na sesji MRN w Zduńskiej Woli 13 marca 1981 r. nastąpiło przemianowanie nazwy ul. z Browarnej na Kolbego³⁷. W kwietniu 1981 r. władze miejskie wydały zgodę na powstanie ośrodka pamięci św. Maksymiliana Kolbego. Sporym problemem było zapewnienie lokali zastępczych dla rodzin, mieszkających dotychczas w budynku. Przez dłuższy czas sprawa przekształcenia domu w muzeum była w zawieszeniu, a aż do 1988 r. był on ciągle zamieszkiwany.

14 kwietnia 1988 r. dom wraz z działką finalnie został przekazany parafii Wniebowzięcia NMP w Zduńskiej Woli. W roku kolejnym w domu zorganizowano wystawę poświęconą świętemu, która jednak niedługo później została zabrana do siedziby zduńskowolskiego muzeum (1990). W działania upamiętniające św. Maksymiliana włączył się sam Franciszek Gajowniczek, za którego zakonnik oddał życie. Również apelowa-

37 Nastąpiło to na wniosek Towarzystwa Przyjaciół Zduńskiej Woli.

no do miejscowej młodzieży o aktywizację społeczną. Gazeta „Życia Zduńskiej Woli” (11/1990) informowała, że budynek był już własnością parafii i na jej łamach apelowano o szybkie rozpoczęcie prac. W tym czasie, miał być częściowo już zgromadzony materiał budowlany na wykonanie remontu, jednak mimo nalegań, nie przystąpiono do prac i obiekt stał pusty. Twierdzono, że koszty miały spoczywać wyłącznie na barkach parafii i parafian. W 1990 r. funkcję proboszcza miejscowej parafii objął ks. Józef Nocny, a sama parafia rozpoczęła przygotowania do zaplanowanego w kolejnych latach, jubileuszu męczeńskiej śmierci świętego oraz jego urodzin, chcąc zakończyć obchody uroczystym otwarciem muzeum w domu narodzin Kolbego³⁸.

2. Plany remontu i rekonstrukcji budynku

Na podstawie analizy dwóch dokumentów archiwalnych przechowywanych w zasobach Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Łodzi możliwe jest odtworzenie stanu zachowania pierwotnego budynku w latach 80. i 90. XX w. W latach osiemdziesiątych, na zlecenie parafii, opracowanie inwentaryzacji architektoniczno-konstrukcyjnej obiektu wykonał mgr inż. bud. Andrzej Priebe z Raszkowa. Wiadomo również, że w 1980 r. Fundacja Ochrony Zabytków w Warszawie, na zlecenie zduńskowolskiej parafii, opracowała koncepcję odbudowy domu na potrzeby przywrócenia formy budynku sprzed roku 1900 i adaptację na cele muzealne³⁹.

We wstępie do tego dokumentu omówiono lokalizację budynku oraz zaznaczono konieczność wyburzenia budynków gospodarczych otaczających dom, które były w bardzo złym stanie. Zaznaczono, że po przeprowadzeniu prac rewaloryzacyjnych i remontu kapitalnego, dom będzie służył celom wystawienniczo-muzealnym. Budynek miał 174,59 m³ objętości, 515 m³ kubatury i 288,1 m² powierzchni i został opisany jako wybudowany na planie prostokąta (17,05 × 10,24 m). Był to dom drewniany, parterowy z poddaszem użytkowym, częściowo podpiwniczony, przykryty dwuspadowym dachem pokrytym gontem. W ramach opracowanej koncepcji funkcjonalno-przestrzennej przewidziano lokalizację 4 sal ekspozycyjnych na poziomie parteru oraz jednej sali wystawowej na piętrze. Ponadto zaplanowano pomieszczenia biurowe wraz z niezbędnym zapleczem sanitarnym. Projekt obejmował również szczegółowy układ funkcjonalny poszczególnych stref użytkowych budynku⁴⁰.

W zrekonstruowanym obiekcie przestrzeń ekspozycyjna, poświęcona życiu i działalności św. Maksymiliana, została zaplanowana na całą powierzchnię parteru oraz częściowo na poddaszu. W zachodniej części poddasza przewidziano cztery pomieszczenia

38 M. Budkiewicz, *Maksymilian M. Kolbe. Męczennik ze Zduńskiej Woli*, Zduńska Wola 2021, s. 331-341; <https://muzeumzdunskawola.pl/2019/01/08/dom-w-ktorym-urodzil-sie-sw-maksymilian/> [23.04.2025].

39 Dokument opracowali: arch. Jacek Cydzik i arch. Dominik Mączyński. Zob. WUOZ, *Koncepcja przywrócenia formy budynku sprzed 1900 r. i adaptacja na muzeum świętego, Zduńska Wola 1980*, k. bp.

40 Tamże.

o funkcji administracyjno-socjalnej, obejmujące: biuro z poczekalnią, pokój mieszkalny oraz łazienkę z toaletą. Proponowane rozwiązanie zakładało zlokalizowanie głównego wejścia w sieni na parterze, skąd – nad klatką schodową – planowano dostęp do sali ekspozycyjnej dedykowanej miejscu narodzin świętego. Oprócz zdjęć zduńskowolani- na planowano tam zgromadzić meble, nawiązujące wyglądem do tych z końca XIX w. W sali nr 2 miała być zgromadzona dokumentacja dotycząca okresu pobytu rodziny Kolbów w Zduńskiej Woli. Ekspozycja życia miała również zobrazować codzienność tkaczy na przełomie stuleci. Proponowano też (gdyby była taka możliwość) pokazanie warsztatu tkackiego z epoki lub lat młodości św. Maksymiliana. Sala nr 3 miała upamiętniać działalność świętego w Niepokalanowie i miały się w niej znajdować zdjęcia, druki i książki. Zaproponowano, aby ustawić tam zabytkową drukarnię lub inne przedmioty związane z techniką druku. Sala nr 4 miała przybliżyć pobyt Kolbego w Japonii, a jej wystrój miał nawiązywać do sztuki dalekowschodniej. Sala nr 5 planowano aby obrazowała ostatni etap życia św. Maksymiliana, czyli okres wojny i pobyt w KL Auschwitz. Zarekomendowano przygotowanie reprodukcji akt obozowych, ilustrujących dramatyczne warunki życia panujące w obozie. Miała tu się również znaleźć dokumentacja upamiętniająca proces beatyfikacyjny. Zwrócono uwagę na zasadność zlecenia opracowania ekspozycji profesjonalnemu artyście plastykowi⁴¹.

W celu osiągnięcia zamierzonych celów i doprowadzenia budynku do opisanego wyżej stanu, zaproponowano konkretne rozwiązania techniczne, co się wiązało również z analizą stanu zachowania budynku. Zaplanowano doprowadzenie instalacji wodno-kanalizacyjnej, elektrycznej, grzewczej i odgromowej. Zaznaczono, że szczegółowe rozwiązania techniczne zaplanowanych instalacji należy uzgodnić z projektem architektonicznym. Fundamenty wykonane z kamienia polnego należało odkopać i – po stwierdzeniu stanu technicznego, jeśli na to pozwalał – należało naprawić przez uzupełnienie uszkodzeń. Z trzech stron, z wyjątkiem południowej, nakazano wykonanie koryta drenażowego. Po zewnętrznej stronie ścian fundamentowych przewidziano wykonanie warstwy wyrównawczej z zaprawy cementowo-wapiennej oraz izolacji przeciwwilgociowej z jednej warstwy papy osadzonej na lepiku, w obrębie strefy podmurówki, tj. powyżej 30 cm ponad poziomem terenu. Należało również wykonać otwory wentylacyjne o wymiarach 14 × 14 cm, zabezpieczone kratą. Polecono rozebrać część podmurówki (wykonanej z pełnej cegły ceramicznej) oraz betonu. Nową podmurówkę przewidziano do wykonania z kamienia polnego, do wysokości minimum 30 cm powyżej najniższego poziomu terenu, przy zachowaniu minimalnej grubości 30 cm. Element ten należało wymurować z użyciem zaprawy cementowo-wapiennej. Istotne było, aby górna powierzchnia podmurówki została precyzyjnie wypoziomowana i zlicowana z podwaliną, zapewniając ich pełne przyleganie na całej długości styku⁴².

Na etapie omawianych prac zalecono trwale zamurowanie otworów okiennych piwnicy, ze względu na planowane zastosowanie alternatywnego systemu wentylacji. Działanie to miało na celu wyeliminowanie ryzyka przedostawania się wód opadowych do wnętrza

41 Tamże.

42 Tamże.

piwnicy, co w konsekwencji miało zapobiec zawilgoceniu struktury budynku. Górną powierzchnię podmurówki należało pokryć warstwą wyrównawczą z zaprawy cementowej (o grubości 2-3 cm). Po jej całkowitym wyschnięciu przewidziano gruntowanie poprzez naniesienie rozcieńczonego roztworu asfaltowego, pełniącego funkcję hydroizolacyjną.

W celu zapewnienia właściwej cyrkulacji powietrza w przestrzeni podpodłogowej zaprojektowano zastosowanie systemu wentylacji mieszanej: kratki wentylacyjne zewnętrzne oraz mechaniczny system wentylacyjny wewnętrzny, przy czym ten ostatni mógł być zastosowany jedynie w budynkach wyposażonych w trzon kominowy. Montaż zewnętrznych kratek wentylacyjnych należało przeprowadzić na etapie wznoszenia fundamentów, pozostawiając w murze otwory o przekroju 14 × 14 cm i długości odpowiadającej szerokości fundamentów. Otwory te powinny być rozmieszczone na wysokości 36 cm powyżej poziomu terenu, przy założeniu, że wysokość fundamentu wynosi 50 cm. Przewidziano zabezpieczenie otworów wentylacyjnych poprzez montaż metalowych kratek, chroniących wnętrze przed przedostawaniem się drobnych gryzoni i innych szkodników. W praktyce instalację kraterk realizowano w dwóch przeciwnych ścianach fundamentowych, stosując po dwie kratki wentylacyjne na każde pomieszczenie. W przypadku występowania wewnętrznych ścian drewnianych opartych na dodatkowych fundamentach, również w tej konstrukcji, należało wykonać otwory wentylacyjne – jednakże bez konieczności ich osłaniania kratkami⁴³.

W piwnicy należało wykonać posadzkę z cegły klinkierowej na płask na zaprawie cementowo-wapiennej, ułożonej na izolacji poziomej oraz warstwie gruzobetonu. Na ścianach zalecono zachowanie szalowania zewnętrznego, wskazując, że drewno nie powinno być bielone. Zalecono niemontowanie drewna z oznakami żeru owadów (drewno lekko porażone przez owady należało ociosać i poddać zabiegom dezynfekcyjnym i po osuszeniu ponownie zamontować).

W dokumentacji projektowej zaproponowano zastosowanie wentylacji podpodłogowej poprzez montaż zewnętrznych kraterk wentylacyjnych. Zgodnie z przedstawionym opisem, w pomieszczeniach parteru nieposiadających podpiwniczenia przewidziano wykonanie podłóg z desek układanych na legarach wspartych na ceglanych słupkach z izolacją przeciwwilgociową z papy, posadowionych na warstwie gruzobetonu. W obrębie sieni posadzka miała mieć warstwową strukturę składającą się kolejno z: cegły klinkierowej układanej „na płask”, zaprawy murarskiej, papy osadzonej na lepiku, warstwy wyrównawczej oraz gruzobetonu. W ścianach zewnętrznych parteru przewidziano zastosowanie deskowania szalunkowego z tradycyjnym profilem złącza na tzw. listewkach. W przestrzeni wewnętrznej budynku zalecano demontaż istniejących ścianek działowych w celu utworzenia 4 dużych pomieszczeń ekspozycyjnych o funkcji muzealno-wystawienniczej. Nowo projektowane przegrody wewnętrzne miały być wykonane z cegły pełnej, przy czym zalecono wykonanie dwóch otworów przejściowych w każdej z nich w celu zapewnienia odpowiedniej komunikacji dla zwiedzających⁴⁴.

43 Tamże.

44 Tamże.

Stropy nad parterem zaprojektowano jako drewniane z odsłoniętymi belkami od spodu, a przestrzeń między belkami planowano wypełnić warstwą izolacji termicznej z wełny mineralnej (o grubości 7 cm). Konstrukcja podłogi poddasza opierała się na belkach stropowych, do których deski podłogowe miały być przybijane poprzez warstwę filcu. Wysokość użytkowa pomieszczeń na poddaszu planowano na ok. 2,20 m.

W części stropów postanowiono zastosować dodatkową termoizolację w postaci wełny mineralnej (o grubości 40 cm). Ze względu na stwierdzone znaczne zawilgocenie elementów konstrukcyjnych poddasza (zarówno podłóg, jak i ścian), zaproponowano zastosowanie izolacji z dwóch warstw folii polistyrenowej, układanej na tzw. ślepym pułapie oraz bezpośrednio na belkach stropowych. Przestrzeń między belkami zalecono wypełnić betonem z dodatkiem keramzytu w celu zwiększenia izolacyjności cieplnej i akustycznej.

Na tak przygotowanej warstwie należało ułożyć płyty wiórowo-cementowe o grubości 3 cm, dwie warstwy folii izolacyjnej oraz wykończenie z płytek terakotowych mocowanych na zaprawie (o grubości 2-3 cm). W miejscach styku posadzki ze ścianami przewidziano zastosowanie elastycznego kitu trwale plastycznego, pełniącego funkcję dylatacyjną i zabezpieczającą przed przenikaniem wilgoci. Ściany wewnętrzne poddasza użytkowego określono jako konstrukcje szkieletowe drewniane, wypełnione wełną mineralną i pokryte warstwą tynku. Część pomieszczeń miano wykończyć okładziną z płyt gipsowo-kartonowych⁴⁵.

3. Zabezpieczanie elementów drewnianych

Drewno, które się nadawało do ponownego wykorzystania po wcześniejszym oczyszczeniu ze śladów wapna, zalecono poddać konserwacji. Drewno zainfekowane nakazano poddać zabiegom niszczącym szkodniki, stosując metodę nawiercania i wstrzykiwania substancji owadobójczej w drewno. Drewno, które miało być później bielone, sugerowano zaimpregnować metodą trzydziestominutowej kąpeli w 10% roztworze wodnym preparatu „Intox”. Po wykonaniu takiego zabiegu, drewno należało suszyć przez 8 tyg. i dopiero po tym okresie można byłoby je zastosować. Zalecono również, by taki zabieg kąpeli był stosowany względem także nowego drewna⁴⁶.

Legary i deski podłogowe należało zaimpregnować metodą piętnastominutowej kąpeli w roztworze impregnującym o normach użycia 0,35 kg na 1,0 m². Za główne zagrożenie dla trwałości drewna zastosowanego w opisywanej lokalizacji uznano rozwój grzybów ligninolitycznych, które – w warunkach sprzyjających ich rozwojowi – mogą prowadzić do szybkiej degradacji struktury drewna. Do czynników sprzyjających infekcji grzybowej zaliczono brak skutecznej wentylacji przestrzeni podpodłogowej, brak izolacji przeciwwilgociowej pomiędzy murowanymi słupkami a legarami, jak również niewłaściwe przygotowanie warstwy podkładowej (podsypki).

Zgodnie z zaleceniami konserwatorsko-technicznymi, legary podłogowe – po uprzednim zabezpieczeniu preparatami impregnującymi na bazie soli oraz wysuszeniu

45 Tamże.

46 Tamże.

do wilgotności zgodnej z normami dla drewna konstrukcyjnego – nakazywano układać na murowanych z cegły słupkach, z zastosowaniem izolacji w postaci dwóch warstw papy asfaltowej. Warstwy papy proponowano zespolić za pomocą lepiku, zapewniającego szczelność i trwałość połączenia.

Słupki miały być wymurowane do wysokości trzech cegieł (ok. 22 cm) na podbudowie z tuczni ceglano lub kamiennego, stanowiącej warstwę stabilizującą. W miejscach styku słupków z podmurówką budynku należało wykonać poziomą izolację z dwóch warstw papy asfaltowej, oddzielającą elementy murowane od wilgoci kapilarnej. Zamocowanie legarów miało być wykonane w sposób trwały i stabilny poprzez klinowanie – wbijanie drewnianych klinów w przestrzeń między legarami a belkami podwalinowymi – co miało zapewnić ich unieruchomienie i eliminować ryzyko przemieszczania się konstrukcji podłogowej⁴⁷.

4. Plany rekonstrukcji dachu

Dach miał być zrekonstruowany w kształcie z epoki z zachowaniem oryginalnie istniejących elementów. Zaprojektowano dach dwuspadowy, pokryty podwójną warstwą impregnowanego gontu drewnianego, mocowanego na łątach ułożonych na pełnym deskowaniu zabezpieczonym warstwą papy. Zalecano, aby kąt nachylenia połaci dachowych mieścił się w przedziale od 39% do 51%, co odpowiada spadkowi ok. 21° – 27°. Gonty dachowe miały być łupane, o długości ok. 50 cm i szerokości mieszczącej się w przedziale 8-10 cm, co odpowiada tradycyjnej technologii wykonania pokryć gontowych w budownictwie drewnianym. Zwrócono uwagę, że w przypadku pożaru mniejsze gonty łatwiej przenoszone są przez wiatr, co stwarzało dodatkowe ryzyko pożarów pobliskich budynków. Obliczono, że na pokrycie dachu potrzeba było następującą ilość gontów: o dł. 32 cm – 106 szt., o dł. 40 cm – 81 szt., o dł. 50 cm – 62 szt., o dł. 60 cm – 50 szt., o dł. 70 cm – 42 szt. i o dł. 80 cm – 38 szt⁴⁸.

Nowy gont należało zabezpieczyć przed grzybami oraz owadami (choć w ocenie autorów koncepcji architektonicznej budynku, to pierwsze zagrożenie było najniebezpieczniejsze). W celu zabezpieczenia gontów nakazano je związać w pęczki (po ok. 60 szt.), po czym impregnować metodą dziewięćdziesięciminutowej kąpieli w preparacie olejowym, a po zakończeniu zabiegu osuszać od 2 do 3 miesięcy. Po 5 latach gont miały być poddane zabiegom konserwatorskim, polegającej na ponownej impregnacji zewnętrznej strony gontu metodą minimum dwukrotnego smarowania lub opryskiwania preparatem olejowym wodochronnym „Imprex-W”. Taki zabieg przedłużał okres użytkowania gontu. W celach jak najlepszej szczelności pokrycia dachu, zalecono położenie gontu na pełnym deskowaniu oraz jednej warstwie papy asfaltowej, ułożonej na suchu, oraz na ruszcie z łąt⁴⁹.

47 Tamże.

48 Tamże.

49 W dokumentacji zasugerowano, że najlepsze wówczas gonty produkował Zakład Produkcji Leśnej „Las” z Augustowa. Zob. tamże.

5. Prace, zaplanowane przy drewnianych schodach, stolarcze okiennej i drzwiowej

Dla zachowania drewnianych schodów zaproponowano usunięcie z powierzchni drewna powłoki olejowej, m.in. przez zastosowanie środka „Remosol AM”. Środek ten zapewniał szybkie usunięcie z powierzchni różnego rodzaju powłok. Nakładano go pędzlem lub szpachlą w celu uzyskania równomiernej warstwy. Po spęcznieniu powłoki (ok. 30 min) należało usunąć zalegającą warstwę szpachelką. W przypadku drewna liściastego, po zdjęciu warstwy, należało samo drewno zmyć ciepłą wodą, aby zapobiec ściemnieniu. W przypadku pozostawienia warstwy niezdjętej całkowicie, zalecano powtórzenia procesów. Sugerowano normę użycia 0,16-0,25 kg na m² zdejmowanej powłoki⁵⁰.

Możliwa była konserwacja stolarki okiennej z uzupełnieniem braków, o ile pozwalał na to stan jej zachowania. W przypadku konieczności wykonania nowej stolarki należało zachować istniejący wzór. Okna parteru należało uzupełnić o okiennice typu spągowego i zaimpregnować.

Stolarkę drzwiową zewnętrzną zakwalifikowano jako nadającą się do pozostawienia po konserwacji. Autorzy koncepcji odbudowy domu św. Maksymiliana, zwrócili uwagę na to, że szczególnie dokładnej należy poddać konserwacji nadającą się do tego stolarkę okienną. Zalecano zastosowanie preparatu „Antox-W”. Wskazano na potrzebę uzupełnienia brakujących elementów. W przypadku, gdy trzeba byłoby rozтворzyć okna, należało je rozewrzeć, usuwając metalowe kątownice. Wszystkie okna miały zachować historyczny wygląd oraz posiadać okiennice typu spągowego. Nowe drewno, z którego miały zostać wykonane, miały zostać zaimpregnowane preparatem „Imprex-W”, metodą dziewięćdziesięciminutowej kąpieli.

Do dokumentacji dołączono szczegółowy aneks opisu technicznego, dotyczący poszczególnych opisów rozwiązań technicznych ujętych w zaleceniach konserwatorskich. Zaliczono do nich, m.in. schemat koryta drenażowego. W opracowanych materiałach znajduje się także plan sytuacyjny terenu, szkic rozlokowania pomieszczeń w planowanym budynku wraz z materiałami do wykonania, przekrój ściany szczytowej i szkic elewacji⁵¹.

6. Ekspertyza techniczna

W listopadzie 1989 r. mgr inż. Piotr Kozarowski dokonał oględzin domu narodzin św. Maksymiliana. Fundacja Ochrony Zabytków w Warszawie opracowała wówczas dokumentację *Dom Błogosławionego ojca M. Kolbego. Podkłady do szczegółowej inwentaryzacji*. Budynek ten został poddany ekspertyzie technicznej określającej jego stan zachowania. Jak czytamy w niej, obiekt stanowił część historycznej drewnianej zabudowy miasta, w której mieszkali pracownicy zatrudnieni jako tkacze. Była to budowla drewniana z początku XIX w. Jak wskazano, wówczas zabudowa tych domów, która miała zachować w dużym stopniu swój pierwotny charakter, obejmowała swym zasięgiem teren wokół ówczesnych ulic PKWN (ob. Żłotnickiego), Piwnej i ul. Kolbego. Były to domy w zabu-

50 Tamże.

51 Tamże.

dowie zwartej. Jak zaznaczono, już wówczas wiele domów było w złym stanie i wymagało pilnego zabezpieczenia. Zalecono wówczas zachowanie zespołu wszystkich pobliskich drewnianych domów w formie skansenu budownictwa drewnianego.

W toku prowadzonych badań wykonano odkrywki elementów konstrukcyjnych, wykorzystując naturalne ubytki i uszkodzenia istniejących warstw wykończeniowych, takich jak tynki, podłogi, podsufitki czy deski szalunkowe. Prace badawcze prowadzone w oparciu o obserwację, ze szczególnym uwzględnieniem typowych śladów degradacji biologicznej drewna, charakterystycznych dla określonych gatunków szkodników oraz rodzajów uszkodzeń materiałowych. W ramach dokumentacji inwentaryzacyjnej dokonano również rekonstrukcji hipotetycznej brakujących fragmentów konstrukcji, opierając się na analizie porównawczej oraz zachowanych analogiach materiałowych i technologicznych⁵².

7. Wyniki inwentaryzacji

W wyniku inwentaryzacji stwierdzono, że pierwotnie był to budynek parterowy z poddaszem użytkowym, częściowo podpiwniczony od strony południowo-zachodniej. Dom zbudowany był na planie prostokąta o wymiarach: dł. – 17,02 m, szer. – 10,26 m, wys. – 7,47 m, wys. parteru – 2,33 m. Łączna kubatura budynku wynosiła 1063,35 m³. W środku budynek posiadał układ trójtaktowy osiowy z przelotową sienią. Znajdowało się w nim 8 mieszkań, w tym: 4 dwupokojowe – na parterze, 2 dwupokojowe – na poddaszu i tyle samo jednopokojowych – na tej samej kondygnacji. Każde mieszkanie posiadało aneks kuchenny z piecem kaflowym⁵³.

W wyniku prowadzonych badań ustalono, że do budowy fundamentów użyto kamieni o średnicy od 12 do 50 cm. Na fundamencie położona była ceglana rolka z cegły pełnej. Jak stwierdzono, źle położona cegła z upływem czasu wpłynęła na zniszczenie podwaliny, której ubytki później wypełniono cegłą, kamieniami lub betonem. Od strony północnej, fundament znajdował się wyżej (o 10 cm). Podwaliny i legary podłóg parteru wykonane były z drewna dębowego o przekroju 14 × 16 cm i 10 × 14 cm. Ściany zewnętrzne parteru wykonano z bali sosnowych o grubości 8 cm i wysokości od 12 do 38 cm (węglowane w jaskółczy ogon bez ostatków). Przy połączeniu ze słupami otworów okiennych i drzwiowych w budynku, zastosowano konstrukcje sumikowo-łatkową.

Jak przypuszczał prowadzący badania, możliwe było, że pierwotnie budynek był pokryty warstwą wapiennego tynku barwionego na niebiesko. Świadczyć o tym miały zachowane fragmenty bielenia. W późniejszym czasie budynek oszalowano deskowaniem ułożonym na zakładkę pionowo. Deski przytwierdzone były bezpośrednio do bali zrębowych. Prawdopodobnie szalunek (poza funkcją ochroną) pełnił rolę ocieplania obiektu. Jak wynika z prowadzonych badań, ściany zrębowe były kilka razy remontowane od środka⁵⁴.

52 Tamże, Dom Błogosławionego ojca M. Kolbego. Podkłady do szczegółowej inwentaryzacji, mps, [bmr], sygn. 125/85, k. bp.

53 Tamże.

54 Tamże.

8. Analiza budowy i konstrukcji ścian oraz stropów

Prawdopodobnie pierwotnie zręby ścian miały grubość 8 cm. Pokryte były od środka tynkiem glinianym, składającym się ze słomy i sieczki o grubości od 8 do 12 cm, na klinach wbitych pod kątem w drewno. Jak się przypuszcza, w okresie międzywojennym usunięto większość tynków glinianych, zastępując je konstrukcją drewnianą na którą składały się deski zewnętrzne o grubości 3 cm, zręb z bali o grubości 8 cm, warstwy papy smołowanej położonej na sucho, płyty wiórowo-cementowej o grubości 7 cm, tynk wapienne o grubości od 2 do 4 cm malowany techniką klejową⁵⁵.

Ściany wewnętrzne (konstrukcyjne, środkowe) zostały wykonane z pełnej cegły ceramicznej, łączonej na zaprawie wapiennej i otynkowanej obustronnie. Ściany kominowe wzniesiono z cegły surowej (tzw. surówki) i pokryto tynkiem glinianym, który następnie pobielono. Ściany działowe parteru i poddasza, nieposiadające funkcji nośnych, pełniły rolę przegród wydzielających poszczególne jednostki mieszkalne. Ich konstrukcja oparta była na deskach sosnowych o grubości 3 cm, które obustronnie podbito i otynkowano przy użyciu zaprawy wapiennej. Zewnętrzne ściany poddasza charakteryzowały się zróżnicowaną konstrukcją. Od strony elewacji frontowej (ulicznej) ściana podłużna składała się warstwowo z następujących materiałów (licząc od wewnątrz): deski szalunkowe o grubości 3 cm, warstwa papy smołowej układanej na sucho, porowata płyta pilśniowa o grubości 1,5 cm, płyta wiórowo-cementowa o grubości 7 cm oraz zewnętrzna warstwa tynku wapiennego o grubości ok. 3 cm⁵⁶.

Słupy okienne były otynkowane zaprawą wapienną. Ściany szczytowe poddasza wykonane były w konstrukcji słupowo-ryglowej, gdzie deskowanie zewnętrzne miało grubość 3 cm. Bale sosnowe miały grubość 8 cm oraz warstwy papy i tynku. Główne ściany działowe mieszkań poddasza były wykonane w konstrukcji słupowo-ryglowej, wypełnione tynkiem glinianym i obustronnie malowane metodą klejową. Również boczne ściany działowe oddzielające mieszkania od strychu, były wykonane w tą samą metodą. Ściany szczytowe strychów wykonane zostały w konstrukcji krokwiowo-jętkowej i były podbite pionowo z zewnątrz, deskami od wewnątrz bielonymi i łączonymi na styk. Stropy w budynku również charakteryzowały się konstrukcją drewnianą. W piwnicy zastosowano strop belkowy, którego belki nośne opierały się na centralnie usytuowanym podciągu wykonanym z drewna sosnowego, umieszczonym w połowie rozpiętości przęsła. Konstrukcja stropu składała się warstwowo z: malowanych desek podłogowych łączonych „na styk” o grubości 3,5 cm, warstwy polepy glinianej o grubości ok. 10 cm, desek osadzonych w wyfrezowanych wrębach belek stropowych o przekroju od 14 × 14 cm do 16 × 16 cm oraz podciągu głównego o przekroju 18 × 18 cm do 20 × 20 cm. W sieni znajdował się drewniany strop belkowy z powalą z desek o grubości 5 cm. Widoczne belki stropowe były bielone, co stanowiło tradycyjny zabieg wykończeniowy o walorach estetycznych i antyseptycznych. Stropy nad parterem oraz nad poddaszem wykonane były w tej samej technologii – jako stropy

55 Tamże.

56 Tamże.

belkowe typu żebrowego, z regularnym rozstawem belek, zapewniającym odpowiednią nośność i stabilność całej konstrukcji stropowej⁵⁷.



Ryc. 6. Elewacja południowo-wschodnia domu narodzin św. Maksymiliana
w Zduńskiej Woli, 1990

Źródło: Archiwum Parafii Wniebowzięcia NMP w Zduńskiej Woli

Budynek przykryty był dachem dwuspadowym o konstrukcji płatwiowo-krokwiowej z dwoma stolcami pionowymi, wzmocnionymi mieczami. Prawdopodobnie pierwotny dach przykryty był gontem. W czasie wykonywania badań, poszycie dachowe pokryte było w całości smołowaną papą, ułożoną na pełnym deskowaniu i gontach. Dach był wysunięty w postaci okapu, a budynek posiadał system rynien i rur spustowych, jednak były w złym stanie. Stwierdzono nieszczelność pokrycia dachu i bardzo duże widoczne zniszczenia pokrycia dachowego.

Budynek posiadał drewnianą stolarkę okienną. Okna były ościeżnicowe, pojedyncze, otwierane na zewnątrz budynku. Część okien na poziomie parteru posiadała okiennice. Istniała płycinowa stolarka drzwiowa.

Posadzka w sieni na parterze wyłożona była z płytek cementowych ryflowanych. W piwnicy były murowane schody wykonane z cegły o stopnicach drewnianych. Na poddaszu istniały schody policzkowe. Policzki były malowane, w przeciwieństwie do

57 Tamże.

stopnic i podstopnic. Na strychu były schody typu drabiniastego o stopniach wpuszczonych w policzki. Deski oszalowania częściowo były obite papą do wysokości 1 metra⁵⁸.

9. Analiza otoczenia domu urodzin św. Maksymiliana

W czasie wykonywania analizy stanu zachowania budynku, ulica wzdłuż niego była brukowana, a teren podwórza w części wyłożony był dużymi płytami betonowymi dostosowanymi do częściowego spadku terenu w kierunku południowym. Przy obiekcie od strony podwórza teren był podniesiony o ok. 12 cm, co powodowało, że posadzka była w tym miejscu poniżej terenu. Okno piwniczne było zasypane ziemią i odpadami biologicznymi z sadu. Na podwórzu rosły liczne drzewa owocowe, które stanowiły pozostałość po dawnym sadzie. Na terenie podwórza znajdowała się studnia z kręgów, murowania pralnia oraz murowana szopa, stanowiące własność wspólną mieszkańców domu. Na zewnątrz był także szalet (w złym stanie). Dom wraz z otoczeniem był ogrodzony siatką (w bardzo dużym stopniu zniszczoną). Od strony ulicy oraz częściowo od strony północno-zachodniej istniał parkan zbudowany z prefabrykowanych ażurowych elementów żelbetonowych. Na podwórzu była metalowa brama zamykana na łańcuch z kłódką⁵⁹.

10. Stan faktyczny domu M. Kolbego przed renowacją

Jaki był stan faktyczny domu? Z przeprowadzonej analizy stanu zachowania wyłania się obraz dużych zniszczeń, jednak kwalifikujących budynek do zachowania i odbudowy. Stwierdzono nieszczelność pokrycia dachu i bardzo duże widoczne zniszczenie dachówki. Zwrócono uwagę, że w ścianie frontowej uległ zniszczeniu szalunek poprzez pęcznienie i kurczenie drewna, złuszczenie farby oraz odnotowano ślady szkodników naturalnych. W narożniku południowym ściany dokonano zdjęcia kilku desek pokrywających zrąb. Jak ustalono, pierwotnie zrąb pokryty był farbą wapienną z dodatkiem barwnika. Elementy drewniane w tej części, zarówno stolarka okienna oraz okiennice, wykazywały duży stopień zużycia mechanicznego, a także porażenia biologicznego. W niektórych oknach zupełnie brakowało okiennic, a zachowane nie były użytkowane z powodu ich zniszczenia⁶⁰.

W czasie oględzin zewnętrznej ściany północno-zachodniej nie dokonywano zdjęcia oszalowania. Zrobiono tak dlatego, że od wnętrza dokonano odkrywki. Stwierdzono zniszczenie bali zrębowych przy podłożu. Zalecono wymianę desekowania szczytu poddasza i strychu⁶¹.

Przy ścianie od podwórza bezpośrednio przy elewacji rósł jesion, który należało usunąć. W ścianie tej dokonano odkrycia szalowania, w celu stwierdzenia (jak w poprzednich ścianach) stanu zachowania bierwion⁶². Na podstawie badań stwierdzono, że słupy

58 Tamże.

59 Tamże.

60 Tamże.

61 Tamże.

62 Bierwiono – drewno okrągłe, ociosane lub przetarte, używane do budowy ścian wieńcowych

ścian wykonane były z drewna dębowego. Odkryto – jak w innych miejscach – ślady bieleńca wapna z dodatkiem koloru. Stwierdzono znaczne zniszczenia belki oczepowej przez szkodniki i zalecono wymianę jej. Również z tych samych powodów stwierdzono zniszczenia dębowych słupów okiennych, jednak nie w takim stopniu, aby się kwalifikowały do wymiany. Stwierdzono, że końce wszystkich belek stropowych oraz krokwi wykazywały silne zniszczenia wskutek żeru owadów na długości 60 cm. Zalecono uzupełnienie końcówek nowym drewnem metodą „drewno-drewno”, stosując połączenia ciesielskie na zakładkę z ukrytymi kołkami i śrubami stalowymi. Stolarka okienna i drzwiowa, ze względu na znaczny stopień uszkodzeń mechanicznych, została zakwalifikowana do całkowitej wymiany. W obrębie analizowanej połaci dachowej stwierdzono rozległe uszkodzenia materiałowe, świadczące o zaawansowanym stopniu degradacji pokrycia⁶³.

Przy ścianie południowo-wschodniej od strony bramy, stwierdzono duże spękania podmurówki, wystające ponad lico ściany na grubości 10 cm. W czasie badań nie dokonano rozszalowania ścian, jednak stwierdzono zniszczenie desek szalunkowych w wyniku wpływu warunków atmosferycznych oraz zniszczenia na skutek żerowania owadów. Całe deskowanie w szczycie poddasza i strychu zostało zakwalifikowane do wymiany.

Przeprowadzono również analizę stanu zachowania wnętrza budynku. Stopnice drewniane schodów ceglanych prowadzące do piwnicy zostały zniszczone i w całości zostały zakwalifikowane do wymiany. W tej części odrzwia wykonane z drewna dębowego również były silnie zdegradowane (m.in. przez grzyby). Silny rozwój owadów spowodował zakwalifikowanie tego elementu do bezwzględного zniszczenia, aby zapobiec dalszemu rozprzestrzenianiu się szkodników. Zalecono niewbudowywanie nowych drzwi i pozostawienie niezabudowanego otworu przejściowego. Zwrócono uwagę, że w piwnicy nie było wentylacji, a okienka piwnic były niedrożne. Do wymiany zakwalifikowano sosnowe belki stropowe, tak samo jak w przypadku schodów, które w bardzo dużym stopniu były zniszczone przez owady⁶⁴.

Należało usunąć nadmiar ziemi w piwnicy, co miało spowodować zwiększenie wysokości użytkowej pomieszczeń. Nakazano także usunięcie desek obudowy klatki schodowej do piwnicy oraz wymianę spągowych drzwi malowanych farbą olejną. Nowe elementy należało przed montażem bezwzględnie zaimpregnować, a w drzwiach zamontować zamek typu puszкового⁶⁵.

11. Badania za pomocą odkrywek

Na poziomie parteru w celu dokładnego oszacowania stanu zachowania zrębu i określenia elementów konstrukcyjnych stropu wykonano 18 odkrywek. Miały one różne wymiary i przeprowadzono je w różnych miejscach. Odkrywka nr 1 była dość duża (szer. –

lub sumikowo-łatkowych.

63 Tamże, Dom Błogosławionego ojca M. Kolbego..., k. bp.

64 Tamże.

65 Tamże.

130 cm, wys. – 195 cm). W czasie badań stwierdzono zawilgocenie podwaliny i kolejnego bierwiona. Sama podwalina była zniszczona w bardzo dużym stopniu, przez co zostało zakwalifikowana na do wymiany na nową. W pierwszym i drugim bierwionie stwierdzono zniszczenie do głębokości 4 cm, przez co również zalecono ich wymianę na nowe⁶⁶.

Na trzecim balu od spodu stwierdzono duży rozwój grzybni, przez co i tak należało go wymienić. Oceniono kolejne wyższe partie bierwion, stwierdzając średni stan zachowania, dzięki czemu po konserwacji można było je pozostawić. W odkrywce nr 4 zaznaczono duże porażenie pionowej deski ściany działowej, która była elementem wtórnym. Oceniono, że z powodu bardzo dużego zniszczenia tego fragmentu, należy go całkowicie wymienić i nie wskazano jego odbudowy, gdyż nie była to pierwotna ściana działowa pomieszczeń. Odkrywki nr 5 (szer. – 32 cm, dł. – 377 cm) dokonano w podłodze. Oceniono, że uległa ona bardzo dużemu zniszczeniu (nie tylko same deski podłogowe, ale również dębowe legary). Również inne odkrywki prezentowały podobne zniszczenia domu⁶⁷.

Na wysokości poddasza dokonano licznych odkrywek, w celu stwierdzenia stanu zachowania. Dla przykładu, w odkrywce nr 26 (szer. – 80 cm, dł. – 110 cm) usunięto polepę z gliny, odsłaniając deski sufitowe, które były częściowo porażone przez owady. Belki stropowe również posiadały ślady zniszczenia (stwierdzono aktywny żer owadów). Na poziomie strychu oceniono, że elementy konstrukcyjne więźby dachowej uległy porażeniu biologicznemu. Zarówno krokwie, jętki, jak też słupki podpierające krokwie oraz ich łączenia były zniszczone w połowie ich wysokości. Przez nieuszczelność dachu doszło do dużych zawilgoczeń miejscowych (w miejscach tych odnotowano rozwój grzybów). Wszystkie te elementy zakwalifikowano do wymiany na nowe⁶⁸.

12. Podsumowania i zalecenia po zbadaniu obiektu

Przeprowadzone analizy wykazały obecność zaawansowanego porażenia biologicznego na wszystkich poziomach konstrukcyjnych budynku. Obecność degradacji biologicznej stwierdzono we wszystkich przebadanych elementach drewnianych. Głównymi organizmami powodującymi uszkodzenia były owady żerujące w drewnie, przede wszystkim kołatek domowy (*Anobium punctatum*) oraz spuszczel pospolity (*Hylotrupes bajulus*)⁶⁹.

W zakresie oceny stanu technicznego konstrukcji dachu stwierdzono jego nieuszczelność, wynikającą z uszkodzeń mechanicznych oraz zużycia warstwy pokrycia (papy), co w konsekwencji doprowadziło do intensywnego zawilgocenia i wtórnej degradacji biologicznej elementów więźby dachowej. aleano, aby w ramach planowanych prac remontowo-konserwatorskich wdrożyć kompleksowe metody zwalczania szkodników biologicznych, w tym dokładne zabiegi dezynfekujące i zabezpieczające: odgrzybianie,

66 Tamże.

67 Tamże.

68 Tamże.

69 Tamże.

działania owadobójcze oraz impregnację drewna preparatami o właściwościach biobójczych i hydrofobizujących. Z uwagi na zaawansowany stopień degradacji budynek został zakwalifikowany jako wymagający pilnych i niezwłocznych działań zabezpieczających, których celem jest jego zachowanie jako obiektu zabytkowego⁷⁰.

Przed przystąpieniem do właściwych prac konserwatorskich zalecono opracowanie szczegółowej inwentaryzacji architektonicznej w skali 1:20, na podstawie wcześniejszej dokumentacji sporządzonej w skali 1:50. Po demontażu deskowania (szalunku) poszczególne elementy konstrukcyjne należało starannie ponumerować przy pomocy tabliczek inwentaryzacyjnych, a ich oznaczenia przenieść na aktualizowaną dokumentację rysunkową.

W trakcie demontażu i prac zabezpieczających wymagano stałej obecności specjalisty posiadającego kwalifikacje w zakresie mykologii budowlanej⁷¹. Osoba ta miała podejmować decyzje bezpośrednio na miejscu, określając sposób postępowania z każdym elementem rozbieranej konstrukcji.

Wymiana zniszczonych elementów na nowe drewno miała być przeprowadzona zgodnie z wymaganiami dotyczącymi parametrów technicznych materiału. Wskazano konieczność zastosowania drewna konstrukcyjnego o odpowiednio dobranej wilgotności: do celów konstrukcyjnych dopuszczalna była wilgotność na poziomie 18-0%, natomiast dla drewna stosowanego wewnątrz pomieszczeń – maksymalnie 15%⁷².

Zalecono użycie kilku metod konserwacji drewna. Pierwszą z ich było smarowanie. Metoda ta miała polegać na dwu- lub trzykrotnym posmarowaniu oczyszczonej powierzchni odpowiednim (ze względu na właściwości) preparatem chemicznym. Następne impregnacje musiały być wykonywane co dwie godziny, a do zabiegu należało używać odpowiednich pędzli.

Drugą z metod było opryskiwanie, które polegało na dozowaniu preparatu w formie chmury oprysku nanoszonej na powiernicę, którą preparat miał chronić. Do zabezpieczenia podsypek, zasypek oraz świeżo przetartego drewna stosowano suchą impregnację. Kolejną metodą była kąpiel zimna krótkotrwała, która polegała na zanurzaniu materiału impregnowanego w zbiorniku z substancją konserwującą na nie dłużej niż 2 godziny.

Po rozebraniu budynku wraz z całym wyposażeniem (wraz z inwentaryzacją) należało – przy użyciu 10% roztworu wody z preparatem „Soltax R-12” – spryskać miejsce, gdzie stał dom, w celu dezynfekcji podłoża. Zalecono kilkukrotne powtórzenie tego zabiegu, w odstępie dwugodzinnym. W czasie odtwarzania nowej podmurówki wskazano na konieczność wykonania złącza elektrycznego. Nie zalecano wykonywania instalacji elektrycznej napowietrznej. W piwnicy zalecono oczyszczenie kamienia z pobiału wapiennej. Zalecono również wykonanie otworów wentylacyjnych w kominie

70 Tamże.

71 Mykologia budowlana – interdyscyplinarna nauka wchodząca w zakres mykologii, czyli nauki o grzybach i budownictwa. Zajmuje się badaniem wpływu grzybów na budowlę, m.in. obiekty mieszkalne.

72 Tamże, Dom Błogosławionego ojca M. Kolbego..., k. bp.

(o wymiarach 14 × 27 cm), gdyż miały one ułatwić wymianę powietrza w tej części budynku⁷³.

Ważnym etapem odbudowy było wykonanie odpowiedniej posypki podłogowej. Słupki pod legary należało wymurować na podkładzie wykonanym z gruzu, tłucznia lub żwiru. Grubość warstwy oszacowano na 15 cm i musiała ona być dokładnie ubita. Przy słupkach należało położyć warstwę 5 cm suchego piasku, który trzeba było przemieszać z suchym preparatem sodowym. Podłogi na wysokości parteru należało położyć na warstwę gliny o grubości 20-30 cm. W pierwszej kolejności należało wykonać podbudowę z warstwy żwiru, na której następnie planowano posadowienie murowanych słupków z pełnej cegły ceramicznej. Na tak przygotowanych podstawach należało ułożyć warstwę izolacyjną z papy, stanowiącą zabezpieczenie przeciwwilgociowe, a dopiero na niej zamocować legary. Kluczowe znaczenie miało zapewnienie jednakowego poziomu ułożenia legarów, gdyż miało to bezpośredni wpływ na zachowanie równości i stabilności powierzchni podłogi.

Odbudowywany dach miał mieć kąt pochylenia od 39° do 51°. Zastosowane gonty miały być z drewna modrzewiowego, świerkowego lub jodłowego (nie zalecano drewna sosnowego). Długość gontów łupanych wymierzona była na ok. 50 cm, a szerokość – od 8 do 10 cm. Jedna ze stron musiała być ostro zakończona w kształcie klina. Z kolei druga strona, musiała mieć wpust, w który wchodził ostry kant następnego gontu. Gonty trzeba było przybijać do łat rozstawionych w odległości od 13 do 37 cm, pojedynczo lub podwójnie położonymi warstwami. Zalecano, by kalenica pokrywana była podwójnie i w ten sposób można było ochronić dom przed zaciekami. Każdy gont miał zostać przymocowany dwoma gwoździami. W zależności od rodzaju drewna i wcześniejszego stopnia impregnacji gontów, czas ich trwałości szacowano od 8 do 30 lat. Szczególnie zalecono, by w czasie prac podnieść budynek ponad teren⁷⁴.

W dokumentacji sformułowano dwie podstawowe zasady postępowania konserwatorskiego. Po pierwsze, zalecono maksymalne zachowanie autentycznej substancji zabytkowej. Po drugie, wskazano na konieczność odtworzenia pierwotnego wystroju zarówno elewacji, jak i wewnątrz budynku. Z punktu widzenia wartości badawczej, szczególnie istotnym elementem dokumentacji inwentaryzacyjnej są fotografie obiektu, wykonane w czasie prowadzenia prac. Umożliwiają one lepszą rekonstrukcję stanu zachowania budynku w analizowanym okresie.

Jako podstawowe zalecono dwie zasady działania. Pierwsza: należało zachować jak najwięcej oryginalnej materii. Druga: należało przywrócić pierwotny wystrój – zarówno zewnątrz jak i wewnątrz. Co bardzo istotne dla badaczy, w dokumencie tym się zachowały zdjęcia domu z badanego czasu, co daje jeszcze lepszy obraz zachowanego obiektu⁷⁵.

Opisywane powyżej wszelkie działania dotyczące prób zachowania pierwotnego domu urodzin św. Maksymiliana zgodne były z wytycznymi konserwatorskimi.

73 Tamże.

74 Tamże.

75 Tamże.

Z informacji opublikowanych w cytowanym wcześniej numerze „Życia Zduńskiej Woli” wynika, że planowano translokację budynku na teren parafii Wniebowzięcia NMP przy ul. Kościelnej. Dalsze losy obiektu po tej deklaracji pozostają jednak niejasne – ze względu na brak zachowanej dokumentacji źródłowej, autor nie jest w stanie szczegółowo odtworzyć przebiegu wydarzeń. Pewne jest natomiast, że w czerwcu 1991 r. pierwotny budynek wciąż istniał, choć – jak odnotowano w karcie ewidencyjnej zabytków – jego stan techniczny ulegał systematycznemu pogorszeniu, mimo objęcia ochroną poprzez wpis do rejestru zabytków. W kolejnych latach planowano przeprowadzenie prac renowacyjnych, na realizację których przyznano dwie dotacje na kwotę 130.997.000 zł (1991) i 78.933.000 zł (1992)⁷⁶.

13. Wyburzenie pierwotnego domu św. Maksymiliana i postawienie nowego

Z nieustalonych przyczyn podjęto decyzję o całkowitej rozbiórce oryginalnego budynku i wzniesieniu w jego miejsce nowej konstrukcji drewnianej. Z pierwotnej substancji zachowano jedynie dwa elementy, które zostały włączone do nowej realizacji. Na terenie parafii wybudowano obiekt pełniący funkcję wikarówki, którego forma architektoniczna jedynie w luźny sposób odwołuje się do wyglądu domu rodzinnego św. Maksymiliana z ostatniego etapu jego istnienia.

Z okresu wznoszenia nowego budynku zachowała się ograniczona dokumentacja fotograficzna, obejmująca kilka zdjęć przedstawiających robotników – pochodzących z terenów górskich – realizujących od podstaw konstrukcję nowego obiektu⁷⁷. Decyzja o całkowitej rozbiórce budynku, który – według dostępnych ekspertyz – nadawał się do rewitalizacji, do dziś budzi wątpliwości. Działanie to pozostaje w sprzeczności z podstawowymi założeniami międzynarodowych dokumentów ochrony dziedzictwa, takich jak Karta Ateńska (1931) czy Karta Wenecka (1964), które jednoznacznie podkreślają konieczność zachowania autentyzmu substancji zabytkowej oraz preferowanie konserwacji i rewaloryzacji nad rekonstrukcją. Zgodna z duchem wspomnianych kart była natomiast wcześniejsza szczegółowa inwentaryzacja obiektu oraz planowane – lecz ostatecznie niezrealizowane – prace konserwatorskie, które miały na celu zachowanie oryginalnej struktury budynku.

„Nowy” dom narodzin św. Maksymiliana został z wielkimi honorami otwarty 9 stycznia 1994 r. W wydarzeniu tym wziął udział m. in. premier RP Waldemar Pawlak i marszałek Senatu RP Adam Struzik. Tego samego roku odbyło się otwarcie ekspozycji (12 czerwca) i przybyła pielgrzymka więźniów niemieckich obozów zagłady, która ufundowała tablicę pamiątkową (8 października). Uroczystości zakończyły się mszą 8 stycznia 1995 r. pod przewodnictwem nuncjusza apostolskiego abpa Józefa Kowalczyka.

W domu utworzono muzeum świętego oraz zaprezentowano jego związki ze Zduńską Wolą – z uwzględnieniem przemysłowego charakteru miasta oraz obrazu życia ro-

76 Tamże, Karta ewidencji zabytków architektury i budownictwa, k. bp.

77 Dokumentacja fotograficzna w zbiorach MHMZ.

botników parających się tkactwem na przełomie XIX i XX w. Ekspozycja znajduje się w pięciu pomieszczeniach urządzonych tematycznie⁷⁸.

Zakończenie

Celem tego artykułu nie była dokładna, szczegółowa analiza poszczególnych dziejów budynków zabytkowych. Każdy z bardziej lub mniej szczegółowo opisanych budynków zasługuje na osobne opracowanie. Jak zaznaczono we wstępie, artykuł miał na celu ukazanie różnych dziejów i podejścia do obiektów zabytkowych, znajdujących się w Zduńskiej Woli. Niestety, z biegiem lat, mimo uregulowań prawnych, takich jak formy ochrony zabytków, wojewódzkie i gminne ewidencje zabytków, stan i liczba obiektów historycznych stale maleje. Jednym z najbardziej niepokojących przykładów degradacji dziedzictwa kulturowego w mieście jest stan zachowania historycznej architektury drewnianej⁷⁹. Niestety, wiele obiektów o walorach zabytkowych znajduje się obecnie w zaawansowanym stadium technicznej degradacji. Do szczególnie jaskrawych przypadków należą m.in. budynek z końca XIX w. przy ul. Kolbego 5 oraz obiekty zlokalizowane przy ul. Sieradzkiej 57 i 81, które mimo swojej wartości historycznej i kulturowej pozostają w złym stanie technicznym, wymagającym pilnych działań konserwatorskich⁸⁰. Obecnie trwają prace nad aktualizacją gminnej ewidencji zabytków. Ostatnia została przeprowadzona w 2010 r. i z przykrością należy stwierdzić, że z nowej zniknie wiele obiektów, gdyż zostały rozebrane lub są w bardzo złym stanie i nie kwalifikują już do prac renowacyjnych.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Parafii Wniebowzięcia NMP w Zduńskiej Woli

- Akta luźne.

78 M. Budkiewicz, *Maksymilian M. Kolbe...*, s. 341-354.

79 Cenna w tym zakresie jest inicjatywa Towarzystwa Przyjaciół Zduńskiej Woli, które od czerwca 2024 r. podjęło się zachowania informacji na temat drewnianego budownictwa w Zduńska Wola, które sukcesywnie znika z krajobrazu miasta. Prowadzi ono na popularnym serwisie społecznościowym fanpage (profil) zatytułowany „Architektura drewniana Zduńskiej Woli”, publikując tam fotografie historycznej drewnianej zabudowy. Zob. <https://www.facebook.com/profile.php?id=61561491750767> [11.06.2025].

80 Wizja lokalna autora w maju 2025 r.

Archiwum rodziny Pawłowskich

- Ceglarska D., Dokumentacja techniczna domu przy ul. ul. Złotnickiego 16 w Zduńskiej Woli.
- Ceglarska D., Dokumentacja techniczna domu przy ul. ul. Złotnickiego 18 w Zduńskiej Woli.

Muzeum Historii Miasta Zduńska Wola

- Zduńska Wola – koncepcja Muzeum Historii Miasta i Ruchu Robotniczego.

Urząd Miasta Zduńska Wola

- Informacja na temat stanu technicznego dworca PKP w Zduńskiej Woli z września 2021 r.
- Karty Gminnej Ewidencji Zabytków: 6, 76, 239.
- Notatka (e-mail) pracownika Urzędu Miasta Zduńska Wola z dnia 9 kwietnia 2025 r.
- Opis do projektu architektoniczno-budowlanego Stacji PKP Zduńska Wola.
- Zduńska Wola, ul. Stefana Złotnickiego 23, KW 5071, t. I, sygn. 1261.
- Zduńska Wola, ul. Stefana Złotnickiego 23, KW 5071/2, t. II, sygn. 1261.

Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Łodzi

- Karty ewidencji zabytków architektury i budownictwa.
- Muzeum Miasta Zduńska Wola [projekt], 1988, sygn. 5 127/20.
- Karta ewidencyjna zabytku nieruchomego wpisanego do rejestru zabytków: zespół stacji kolejowej w Zduńskiej Woli, 2012.
- Dokumentacja techniczna byłej kaplicy Herrnhutów w Zduńskiej Woli [1978], sygn. Z/10.
- Dom Błogosławionego ojca M. Kolbego. Podkłady do szczegółowej inwentaryzacji, mps, [bmr], sygn. 125/85.
- Koncepcja przywrócenia formy budynku sprzed 1900 r. i adaptacja na muzeum świętego, Zduńska Wola 1980.

Źródła drukowane

Dziennik Urzędowy 2024, poz. 1292, 1907.

Karta Ateńska 1931. Postanowienia konferencji w Atenach w 1931 r., <http://www.wam.piib.org.pl/wp-content/uploads/2015/10/publikacja-karta-atenska-1931.pdf>

Karta Wenecka – 1964. Postanowienia i uchwały II Międzynarodowego Kongresu Architektów i Techników Zabytków w Wenecji w 1964 r., <http://www.wam.piib.org.pl/wp-content/uploads/2015/10/publikacja-karta-wenecka-1964.pdf>

Opracowania

Budkiewicz M, *Maksymilian M. Kolbe. Męczennik ze Zduńskiej Woli*, Zduńska Wola 2021.

Kozłowski J., *Opowieści z miasta nad Brodnią*, Zduńska Wola 2010.

Mazurkiewicz D., *Miasto Zduńska Wola w Polsce Odrodzonej 1918-1939 - z dziejów samorządu*, Zduńska Wola 2018.

Pawlak W., *Miasto przy fabrycznym trakcie*, Zduńska Wola 1986.

Witryny internetowe

<https://www.facebook.com/profile.php?id=61561491750767>

<https://muzeumzdunskawola.pl/o-muzeum/>

<https://muzeumzdunskawola.pl/2019/01/08/dom-w-ktorym-urodzil-sie-sw-maksymilian/> <https://muzeumzdunskawola.pl/2020/04/14/jedno-miejsce-wiele-historii-historia-willi-fuchsa-na-gorkach/>

<https://muzeumzdunskawola.pl/2020/05/05/kaplica-herrnhutow-historia-wspolnoty-braci-morawskich-w-zdunskiej-woli/>

<https://wskazniki.gofin.pl/wskaznik/126/przecietne-wynagrodzenie-za-lata-od-1950-r-do-2024-r>

https://zabytek.pl/pl/obiekty/dom-opieki-dla-starcow-i-907877/dokumenty/PL.1.9.ZIPOZ.NID_N_10_EN.270224/1

https://zabytek.pl/pl/obiekty/dwor-906793/dokumenty/PL.1.9.ZIPOZ.NID_N_10_EN.270548/1

<https://zabytek.pl/pl/obiekty/zdunska-wola-budynek-liceum-sztuk-plastycznych>

https://zabytek.pl/pl/obiekty/zdunska-wola-dom-252150/dokumenty/PL.1.9.ZIPOZ.NID_N_10_EN.269434/2

https://zabytek.pl/pl/obiekty/plebania,-ob.-dom-908576/dokumenty/PL.1.9.ZIPOZ.NID_N_10_EN.269553/1b